Niech żyje Polska Ludowa – niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 25 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 113 (1394)

Wszyscy uczciwi ludzie
popierają czynem sztokholmski apel obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP). Ruch obrońców pokoju obejmuje coraz to szersze i ..sze społeczeństwa.

We wszystkich powiatach woj. gdańskiego odbywają się zebrania z udziałem przodowników pracy, pracowników umysłowych, nauczycieli, inteligencji technicznej, przedstawicieli rzemiosła, księży oraz świeckich działaczy „CARITAS".

Zebrania zamieniają się w żywiołową manifestację na rzecz pokoju. Podejmowane rezolucje wyrażają solidarność z uchwałami sztokholmskimi.

Na wiec zwołany w **KARTUZACH** przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyli nie tylko mieszkańcy tego miasta, ale również ludność z okolicznych wsi. Zebrani potępili imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i wezwali wszystkich mieszkańców powiatu do wzmożenia walki o utrwalenie pokoju. W **ELBLĄGU** odbywają się w zakładach pracy zebrania, na których robotnicy powołują zakładowe Komitety Obrońców Pokoju.

W skład nowo powoływanych na całym Wybrzeżu Komitetów Obrońców Pokoju wchodzą zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, młodzież, księża, chłopi i robotnicy rolni. Na zebraniach zabierają gł.. przodownicy pracy, którzy zapoznają społeczeństwo z powziętymi przez robotników zobowiązaniami 1-Majowymi.

„Zobowiązania te — stwierdzają mówcy — to wkład najszerszych mas pracujących w dzieło utrwalenia światowego pokoju".

* * *

Na zebraniu Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP — po powołaniu Komitetu Obrońców Pokoju - powzięto jednogłośnie uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Miliard ludzi z 81 krajów kroczy pod wodzą pi.. szego w świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego — w obozie pokoju. Nam, inwalidom wojennym, wdowom i sierotom przyświeca idea międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy oraz głębokie przekonanie, że budując ludową Ojczyznę i wykonując przedterminowo Plan 6-letni, najlepiej służymy sprawie pokoju.

My, uczestnicy zebrania w Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych RP, jednomyślnie postanawiamy położyć nasze podpisy pod uchwałami sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju".

Masy ludowe USA
potępiają zbrodnicze knowania wojenne

MOSKWA (PAP) - Dziennik „PRAWDA" zamieszcza wywiad swego korespondenta w Nowym Jorku ze znanym amerykańskim działaczem postępowym, wybitnym śpiewakiem murzyńskim **Paul Robesonem** na temat rozwoju ruchu w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Robeson, który ostatnio koncertował w wielu miastach Stanów Zjednoczonych stwierdza, iż walka o pokój nabiera w Ameryce coraz większego rozmachu. Miliony Amerykanów powitały gorąco sztokholmski apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, w tym prof. **Jean Veltfish**, pisarz **Howard Fast**, działacz związkowy **Donald Menderson** — podpisało apel.

Kampania zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej przekształciła się w potężną manifestację szerokich mas ludowych, potępiających zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych.

Ruch w obronie pokoju jest niepodzielny — oświadczył Robeson — **Walka o pokój jest sprawą** wszystkich narodów świata.

Duńscy portowcy
odmawiają wyładunku broni amerykańskiej

KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Land og Folk" donosi, że za kilka dni do Danii przybędzie pierwszy statek z ładunkiem amerykańskiego sprzętu wojennego, przysłanego w ramach agresywnego paktu atlantyckiego.

Dziennik podkreśla w związku z tym, że w portach duńskich odbywają się zebrania i wiece, na których **robotnicy oświadczają, że odmówią wyładunku broni amerykańskiej.**

Duńscy robotnicy portowi — pisze dalej „Land og Folk" — i cała ludność duńska sprzeciwiają się stanowczo wciąganiu Danii do agresywnych planów amerykańskich podżegaczy wojennych.

Idąc za przykładem towarzyszy francuskich, włoskich, holenderskich i norweskich, duńscy robotnicy portowi odmawiają wyładunku sprzętu wojennego.

Duńska sekcja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwaliła rezolucję, protestującą przeciwko okupacji duńskiego lotniska **Kastrup** przez amerykańskie siły powietrzne i domagającą się wycofania Danii z agresywnego paktu atlantyckiego.

Robotnicy Niemiec Zach.
podpisują apel pokoju

BERLIN (PAP) — Z Frankfurtu n-Menem donoszą, że w całych Niemczech Zachodnich wzmaga się ruch w obronie pokoju. We wszystkich miastach zachodnio-niemieckich trwa w dalszym ciągu akcja zbierania podpisów pod apelem światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwzględnego zakazu broni atomowej. W mieście Ertlinger w amerykańskiej strefie okupacyjnej wszyscy robotnicy zakładów metalurgicznych „Ammer" złożyli swe podpisy pod apelem, 2.500 robotników fabryki „Man" w Norymberdze i wszyscy pracownicy zakładów „Grinne und Funke" w Gelsenkirchen podpisali apel.

W wielu miastach powstają lokalne Komitety Obrońców Pokoju.

Zwycięski marsz Chińskiej Armii Ludowej
Kuomintangowcy opuszczają Hainan w popłochu

PEKIN (PAP). — W nocy z niedzieli na poniedziałek Agencja Nowych Chin doniosła, że wojska ludowe, po wyzwoleniu stolicy wyspy — Hoihou **posunęły się dalej w głąb Hainanu oraz zajęły miasta Meitai i Tsingmai, oczyszczając przyległy odcinek wybrzeża.**

* * *

LONDYN (PAP). — Według nadeszłych tu wiadomości, opartych na relacjach osób przybyłych ostatnio samolotem do Hong - Kongu z wyspy Hainan, opór kuomintangowski na tej wyspie załamał się. Całkowite zajęcie Hainanu przez Chińską Armię Ludową oczekiwane jest w najbliższym czasie. Czan Czai-tong, gubernator Hainanu z ramienia Kuomintangu uciekł już podobno na Formozę, a cały sztab kuomintangowski Hainanu z generałem Hsueh Yeh na czele znalazł się na Formozie już wcześniej, a stamtąd ma odlecieć do Saigonu.

* * *

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin, opisując zwycięski marsz Chińskiej Armii Ludowej na wyspie Hanain, podkreśla, że miejscowa ludność spotyka wszędzie wojska wyzwoleńcze z entuzjazmem. Mieszkańcy Hainanu przygotowali zawczasu wielkie zapasy żywności dla wkraczających wojsk wyzwoleńczych. Z obszaru zajętego jeszcze przez resztki kuomintangowców przybywają delegaci ludności dla powitania wyzwolicieli.

Naczelne dowództwo Armii Ludowej wystosowało do dowództwa wojsk działających na Hainanie telegram z gratulacjami, wyrażając przekonanie, że **nadchodzi już chwila całkowitego zlikwidowania ostatniego punktu oporu Kuomintangu na froncie południowym.**

Sesja Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej
Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA (PAP). — W dniach 26 — 30 kwietnia br. odbędzie się w Pradze sesja Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP).

Miejsce obrad sesji przewidziane było początkowo we Florencji. Musiano je jednak przenieść do Pragi na skutek nieudzielenia wiz włoskich większości delegatom.

Rada Naczelna podsumuje bilans działalności FIAPP i ustali nowe zadania b. bojowników antyfaszystowskich w toczącej się walce o pokój i przeciwko odrodzeniu faszyzmu.

W chwili, gdy podżegacze wojenni grożą użyciem broni atomowej, narażając ludzkość na straszliwe niebezpieczeństwo nowego kataklizmu, Rada Naczelna rozważy sposoby zmobilizowania mas, zrzeszonych w FIAPP dla zapewnienia jak najpełniejszego sukcesu akcji na rzecz uchwał sztokholmskich, żądających wyjęcia spod prawa broni atomowej — środka masowego zniszczenia i zagłady.

Przygotowania wojenne powodują stałe pogarszanie się sytuacji ekonomicznej mas ludowych w państwach kapitalistycznych, Rada Naczelna zadecyduje o formach akcji w obronie moralnych i materialnych żądań b. bojowników antyfaszystowskich.

Rada rozważy również sprawę uzgodnienia akcji FIAPP i wchodzących w jego skład Związków Narodowych z organizacjami pokrewnymi, zarówno w skali narodowej jak i międzynarodowej.

W związku z tym Rada rozpatrzy zmianę statutu FIAPP, przystosowując go do nowych warunków i wypływających z nich nowych zadań.

Na sesji Rada ustali również datę i miejsce przyszłego kongresu FIAPP.

Wspaniałe osiągnięcia przemysłu cukrowniczego
Znaczny wzrost powierzchni uprawnej buraka cukrowego

WARSZAWA (PAP). — Produkcja przemysłu cukrowniczego nie tylko pokrywa całkowicie zapotrzebowanie rynku krajowego, ale pozwala na eksport poważnych ilości cukru. Przemysł cukrowniczy osiągnął już w roku 1947 cyfry przedwojennej produkcji. **W ostatniej kampanii, tj. w roku 1949, wyprodukowano ponad 150 procent średniej produkcji rocznej z ostatnich trzech lat przedwojennych. Plan 3-letni w zakresie produkcji cukru przekroczono o 18 proc. W rb. wyprodukujemy ponad 800 tys. ton cukru, a w końcu Planu 6-letniego — ponad 1 milion ton.**

Równocześnie ze wzrostem produkcji wzrasta także i konsumcja. W 1949 r. wynosiła ona w stosunku rocznym 19 kg na 1 mieszkańca, **a w roku bieżącym osiągnie ok. 21 kg. Stanowi to poważny wzrost w porównaniu z konsumcją przedwojenną, która wynosiła ok. 12 kg na osobę.** Dotychczasowe osiągnięcia były możliwe dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu i coraz lepiej rozwijającemu się ruchowi racjonalizatorskiemu w poszczególnych cukrowniach, a przede wszystkim dzięki znacznemu zwiększeniu areału plantacyjnego. **Jeśli obszar uprawy buraka cukrowego w r. 1947 przyjmiemy jako wskaźnik za 100, to w r. 1948 wynosił on 107, a w roku 1949 wzrósł do 124.**

Jednocześnie ze wzrostem areału plantacyjnego znacznie podniosła się i wydajność z 1 ha. Podczas gdy w r. 1947 przeciętny plon z 1 ha wynosił 167 q, to w 1949 r. osiągnął już 184 q.

W ub. roku najlepsze wyniki uzyskano w okręgu poznańskim (205 q), warszawskim (196 q) i toruńskim (193 q). Wśród gromad na czoło wysunęła się wówczas gromada Podolin, osiągając przeciętny plon 260 q z 1 ha. Żyje w niej i pracuje Budowniczy Polski Ludowej — **ob. Mazur.**

Małorolni i średniorolni chłopi, zachęceni dobrymi warunkami umów plantacyjnych, biorą coraz liczniejszy udział w kontraktacji buraka cukrowego. Podczas, gdy w 1947 r. liczba plantatorów wynosiła niewiele ponad 500.000, to w 1949 r. doszła już do ok. 750.000. Procentowy udział gospodarstw rolnych do 5 ha w akcji kontraktowania buraków cukrowych w r. 1947 wynosił 19 proc., zaś w r. 1949 cyfra ta wzrosła do 26 proc.

W roku bież. kontraktacja buraka cukrowego zarówno u drobnych rolników, jak i w spółdzielniach produkcyjnych, przebiega pomyślnie. Do chwili obecnej plan kontraktacji wykonano już w ponad 95 proc.

Symbol pokojowych dążeń ZSRR

Traktory radzieckie w darze
dla włoskich spółdzielni rolniczych

RZYM (PAP). W Reggio Emilia (Włochy Północne) odbyła się wielka manifestacja w związku z przekazaniem 20 traktorów przysłanych przez ZSRR włoskim spółdzielniom rolniczym.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy chłopów, robotników rolnych i fabrycznych oraz członków organizacji spółdzielczych i politycznych.

W chwili ukazania się traktorów zebrani poczęli wznosić okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Józefa STALINA oraz walki o pokój. Burmistrz miasta Reggio Emilia — Campioli oraz przewodniczący delegacji radzieckiej, która przywiozła do Włoch traktory — Timofiejew, wygłosili przemówienia.

Burmistrz Campoli podkreślił, że w tym samym czasie, kiedy amerykańscy podżegacze wojenni posyłają do Włoch broń dla agresji przeciwko krajom postępu i demokracji — **Związek Radziecki przysyła narodowi włoskiemu dary przeznaczone do pokojowej pracy.**

Timofiejew stwierdził, że przeciwko wysyłce broni amerykańskiej protestuje cały naród włoski, natomiast **traktory radzieckie, będące symbolem pokojowych dążeń Związku Radzieckiego** wzbudziły entuzjazm we Włoszech i zostały przyjęte z radością przez dziesiątki tysięcy robotników i chłopów.

Tragiczny los 7 tysięcy Bułgarów
męczonych w gestapowskich obozach bandy Tito

SOFIA (PAP). — Dzienniki bułgarskie publikują dokumenty, demaskujące gestapowskie praktyki kliki titowskiej.

Dziennik **„Robotniczesko Dieło"** w artykule, zatytułowanym „Znęcanie się titowców nad Bułgarami, Macedończykami i innymi uciekinierami z Macedonii Egejskiej" pisze m. in.:

W Jugosławii przebywają tysiące uciekinierów z Macedonii Egejskiej (Grecja). **7 tysięcy mężczyzn i kobiet, starców i dzieci, którzy wpadli w szpony UDB skazanych jest na cierpienia nie do opisania.** Jedyną „winą" tych ludzi, których władze titowskie traktują jak niewolników, jest to, że pragną wrócić do Bułgarii.

Dziennik zamieszcza wstrząsającą relację młodego robotnika — Siwirijewa, któremu udało się przyjechać do Bułgarii.

Urodziłem się — stwierdził Siwirijew — **we wsi Gumendżensko (Macedonia Egejska), gdzie przebywałem do roku 1944. Faszyści greccy zabili dwóch moich braci. Ponieważ życie stawało się tam nie do zniesienia, postanowiliśmy wyjechać do Bułgarii, gdzie zamieszkaliśmy w Plovdivie.**

W roku 1945 przybyli tam agenci titowscy, namawiając nas do wyjazdu do Macedonii Wardarskiej. Obiecywano nam złote góry. Uwierzyliśmy titowcom i wraz z grupą około 400 osób opuściliśmy Bułgarię. W październiku 1945 r. przybyliśmy do miejscowości Negotin (Macedonia Wardarska w Jugosławii). Natychmiast po przyjeździe zorientowaliśmy się, że **szczodre obiecanki agentów titowskich były zwykłą przynętą. Przez trzy miesiące pozostawiono nas bez pracy i środków do życia. Skierowano nas następnie na roboty w winnicach, gdzie otrzymywaliśmy głodowe płace. W latach 1946 — 1947 wysyłano nas na 4 miesiące rocznie na bezpłatne roboty przy budowie linii kolejowych.**

Pracowaliśmy jak niewolnicy, otrzymując jedynie skąpe wyżywienie. Ponieważ wyrażaliśmy niezadowolenie i chcieliśmy wracać do Bułgarii, oprawcy titowscy traktowali nas jak więźniów, pędząc od jednego obozu koncentracyjnego do drugiego. Pracowaliśmy na warunkach niewolniczych, otrzymując jedynie kapustę i chleb z kukurydzy w ograniczonej ilości. Wielokrotnie straszono nas rozstrzelaniem.

Pracowaliśmy w kopalniach, majątkach rolnych, w kamieniołomach pod nadzorem titowskich gestapowców.

W marcu br., gdy transportowano nas pod strażą UDB do nowego miejsca pracy, udało mi się w pobliżu miasta Ziemun wyskoczyć z pociągu i zbiec.

„Robotniczesko Dieło" w związku z powyższym pisze:

Niech wszyscy zapoznają się z losem i cierpieniami uciekinierów z Macedonii Egejskiej, którzy pragną powrócić do Bułgarii. Wielu z nich to obywatele bułgarscy którzy posiadają w Bułgarii swe rodziny. Niech naród bułgarski udzieli im poparcia, niech wyciągnie do nich braterską dłoń i niech wybawi ich od męczarni, zadawanych przez katów faszystowskich — Tito — Rankowicza.

Dziennik „Oteczestwien Front" w artykule zatytułowanym „Titowcy siłą zatrzymują w Jugosławii tysiące uciekinierów egejskich, którzy pragną przesiedlić się do Bułgarii" przytacza pismo uciekinierów, przebywających we wsi Gakowo (Jugosłowia). **W piśmie tym uciekinierzy apelują o pomoc do rządu bułgarskiego i opowiadają o barbarzyńskich metodach katów jugosłowiańskich.**

Loterie, kiermasze, kioski i wystawy
podczas „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwają przygotowania do rozpoczynającego się 1 Maja „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy".

W każdym mieście powiatowym będzie co najmniej po 5 stoisk z książkami. **W okresie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" główny nacisk położy się na kolportaż książek treści społeczno - politycznej.**

W woj. olsztyńskim prace przygotowawcze do „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" prowadzą komitety lokalne.

Program „Tygodnia" przewiduje urządzenie **wystaw książek, loterii książkowych itp.** W czasie „Tygodnia" na terenie województwa czynnych będzie ok. 500 kiosków ulicznych z książkami i prasą. Kioski **obsługiwać będzie młodzież.** We wsiach urządzone będą **kiermasze książkowe** przy współudziale chłopskich organizacji zawodowych i młodzieży

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju zwołuje w czwartek, dnia 27 kwietnia b.r., o godz. 17, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20

KONFERENCJĘ

Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju

z terenu m. Łodzi i Województwa

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju obowiązkowa.

Prezydium Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju w Łodzi

10 tys. robotników portowych strajkuje w Londynie

LONDYN (PAP). — Na początku tygodnia nastąpiło dalsze rozszerzenie się strajku robotników portowych Londynu. Ogólna liczba strajkujących wzrosła do 10 tys.

Muzeum Lenina we Lwowie

LWÓW. — W 80 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie filii Centralnego Muzeum Lenina.

Z okazji otwarcia Muzeum odbył się we Lwowie wielki wiec z udziałem 50 tysięcy osób, na którym przemówienia wygłosili wicepremier rządu Ukraińskiej SRR — Manuilski, przewodniczący Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — Palladin i inni.

Tułacze wracają do Ojczyzny

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, do Polski wyjechał transport 102 repatriantów, wśród których są górnicy z północnej Francji z rodzinami oraz wielu robotników polskich z okręgu paryskiego.

Muzycy polscy przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP) — 22 kwietnia do Moskwy przybyła grupa muzyków polskich: laureaci międzynarodowego konkursu pianistów im. Chopina **Halina Stefańska-Czerny i Stanisław Szpinalski**, śpiewak Stanisław Siwko-Roja, skrzypek Tadeusz Wroński oraz akompaniator prof. **Jerzy Lefeld.**

W dniach 24 i 27 kwietnia odbędą się w wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego pierwsze dwa koncerty gości polskich.

Poza tym muzycy polscy wraz z artystami radzieckimi wezmą udział w koncertach w dniu 1 Maja.

Hasła pokoju i socjalizmu

— hasłami pierwszomajowymi

Jak Polska długa i szeroka, podniosą się miliony ludzi pracy na hasła 1 - Majowe, ogłoszone przez Komitet Centralny naszej Partii. Hasła te, pod którymi Partia nasza — Partia wspaniałej, bohaterskiej, polskiej klasy robotniczej, zahartowanej w 60 - letnich bojach rewolucyjnych, wzywa do manifestacji Pierwszomajowych, są hasłami nie tylko klasy robotniczej. Hasła te dają wyraz dążeń i pragnień milionów Polaków, uczestniczących w pokojowej budowie zrębów socjalistycznej przyszłości.

1 Maja to Święto Państwowe. Święto ogólnonarodowe. Toteż każde z haseł ogłoszonych przez naszą Partię jest cementem i spoidłem, jednoczącym wszystkich ludzi pracy w Polsce, cały naród do czynnej walki o trwały pokój, do walki o rozkwit naszej socjalistycznej Ojczyzny.

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących"! Czyż trzeba dowodzić, że dziś jak nigdy, potrzebne jest wzmocnienie solidarności międzynarodowej, by ratować świat przed barbarzyńskimi planami amerykańskich zbrodniarzy wojennych, gotowych zniszczyć ludzkość, byleby ochronić chylący się ku upadkowi kapitalizm.

Dumni jesteśmy, że **Polska Ludowa, kraj wyzwolonych mas pracujących — jest „niezłomnym ogniwem światowego frontu pokoju".** Otuchą i pewnością napawa nas fakt, że **twierdzą pokoju i wolności narodów jest niezwyciężony Związek Radziecki i że przewodzi Krajowi Socjalizmu wielka Partia Lenina - Stalina — przewodniczka światowego ruchu robotniczego, że obozowi pokoju przewodzi CHORĄŻY POKOJU, WÓDZ SOCJALIZMU I OBOZU POKOJU — TOWARZYSZ STALIN.**

Czy znajdzie się u nas człowiek pracy, który by nie czuł więzi braterstwa z krajami demokracji ludowych, budujących, tak jak i my socjalizm, lub z walczącymi o pokój i wolność proletariuszami krajów kapitalistycznych i ludami kolonialnymi.

Czyż znajdzie się choć jeden uczciwy człowiek, który by nie wyraził swej **niepowstrzymanej woli do walki przeciwko użyciu broni atomowej, który by nie podtrzymał w dniu 1 Maja naszego hasła: „Bojownicy o pokój wszystkich krajów, łączcie się!"**, lub który nie położyłby swego podpisu pod ostrzeżeniem: **„RZĄD, KTÓRY PIERWSZY UŻYJE BRONI ATOMOWEJ — BĘDZIE POTĘPIONY PRZEZ LUDZKOŚĆ, JAKO ZBRODNIARZ WOJENNY!".**

Miliony ludzi pracy w Polsce, robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży dają twórczą odpowiedź imperialistom międzynarodowym w codziennym, ofiarnym trudzie, w wielkim Czynie Pierwszomajowym, we współzawodnictwie pracy, w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

„Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pociski przeciw podżegaczom wojennym!". „Produkujemy więcej, taniej i lepiej!".

„Wszyscy **do walki o wykonanie** zadań pierwszego roku Planu 6 - letniego!" — głoszą hasła pierwszomajowe.

Nasz wkład w międzynarodowe dzieło pokoju, w walce mas pracujących świata o zwycięstwo socjalizmu, **to wychowanie nowego człowieka, wychowanie nowych, ideowych i ofiarnych kadr budowniczych socjalizmu, kadr, które podnosić będą coraz wyżej socjalistyczne współzawodnictwo pracy, podwyższać będą wydajność i jakość produkcji, które staną w pierwszych szeregach walki o wyplenienie do końca spekulantów i paskarzy, pasożytów i wyzyskiwaczy.**

Nasz wkład do walki o pokój — to aktywna walka o realizację uchwał sztokholmskich. **„W milionach podpisów wyrazimy nieugiętą wolę pokoju".**

Nasz wkład w międzynarodową walkę o pokój **„to przekraczanie planów produkcyjnych, to podnoszenie wydajności ziemi, to walka z wyzyskiem bogacza i spekulanta wiejskiego, to rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej.**

Nasz wkład w międzynarodową walkę o trwały pokój — **to dalsze wzmacnianie konsolidacji narodu, to skupienie milionów Polaków wokół klasy robotniczej i jej Partii, to wzmożenie udziału mas w rządzeniu Państwem poprzez wzmacnianie rad narodowych, jako jednolitych organów władzy państwowej, to dalsze wzmacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Nasz wkład w dzieło pokoju — **to twórcza praca inteligencji pracującej, pisarzy, plastyków, artystów, muzyków, rozwijających socjalistyczną kulturę, techników i inżynierów, budujących wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej — to twórczy wysiłek pracowników nauki, nauczycieli, studentów i uczniów!**

W zwartych szeregach manifestantów zobaczymy młodzież polską — **młodą gwardię budowniczych socjalizmu,** kierowaną przez ZMP, zobaczymy miliony kobiet: **„Kobiety polskie — pomnażajcie waszą pracą pokojowy dorobek kraju, wychowujcie wasze dzieci na patriotów socjalistycznej Ojczyzny".**

W pochodach pierwszomajowych uczestniczyć będą wszyscy ludzie pracy — wierzący i wolnomyślni — jednoczący się w trosce o rozwój Polski Ludowej, w walce o utrwalenie pokoju.

Z szeregów tych rozbrzmiewać będą bojowe hasła: **„Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!", „Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa".**

1 Maja oddamy cześć wielkim rewolucyjnym tradycjom 60 - letnich walk pierwszomajowych.

Na cześć kontynuatora tej tradycji, wskazującego nam drogę do socjalizmu, wznosić będziemy hasła: **„Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!"**

Pod sztandarem Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski Socjalistycznej.

Aneksja Zagłębia Saary...

Sens porozumienia

między Państwem a Kościołem

Porozumienie zawarte w dniu 14 kwietnia br. między Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem polskim wywołało wśród szerokich rzesz ludności żywy i głęboki oddźwięk. Świadczą o tym zarówno głosy prasy jak i wypowiedzi przedstawicieli różnych grup naszego społeczeństwa, dające wyraz zadowoleniu z uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

„Tygodnik Powszechny", organ krakowskiej kurii metropolitalnej stwierdza w ostatnim swym numerze co następuje: „Fakt uzgodnienia stanowisk między przedstawicielami Kościoła i Państwa jest wydarzeniem wielkiej wagi. W ogłoszonym tekście porozumienia Rząd gwarantuje poszanowanie praw Kościoła i jego instytucji. Episkopat zaś stwierdza swą lojalność wobec władzy państwowej. Wierzymy, że układ ten wraz z jego realizacją stanowić będzie ważny etap w dziele stabilizacji stosunków w Polsce".

W ten sposób oceniają porozumienie liczni duchowni i działacze katoliccy w Polsce. Ks. dr Tadeusz Kruszyński oświadczył: „Od dawna już uważałem, że powinno dojść do porozumienia pomiędzy Rządem RP, a przedstawicielami Kościoła w Polsce". Prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Andrzej Wojtkowski stwierdził, że porozumienie „wzmacniając jedność w narodzie przyczynia się do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie".

Katolickie „Słowo Powszechne" pisze w numerze sobotnim: „Wszystkie złośliwe ataki propagandowe na zawarty układ świadczą najlepiej o jego wielkim znaczeniu. Stał się on bowiem dla kierowniczych ośrodków kapitalistycznych przysłowiową kością w gardle".

19 punktów porozumienia jasno precyzuje płaszczyznę, na której zostało ono zawarte oraz określa zobowiązania wynikające z tego porozumienia.

Rząd Polski Ludowej niejednokrotnie w ciągu minionych lat dawał wyraz swej konsekwentnej polityce w sprawach Kościoła, a jego stosunek do zagadnień wiary i do wierzących świadczył o szczerych intencjach unormowania stosunków między Kościołem a Państwem w duchu rzetelnej troski o dobro publiczne. W ciągu pięciu lat odbudowano w Polsce setki kościołów, swobodnie rozwijało się życie religijne, nauka religii była i jest wykładana w szkołach, prasa katolicka korzystała z pełnych uprawnień.

Tak było w minionym okresie i tak będzie nadal, gdyż rząd nigdy nie zamierzał i nie zamierza uszczuplać swobód religijnych obywateli.

Episkopat w myśl porozumienia zobowiązał się nawoływać wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu, zobowiązał się wzywać duchowieństwo, aby nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

Społeczeństwo polskie przyjęło te postanowienia z uznaniem, słusznie widząc w nich ważny moment w dalszej konsolidacji narodu polskiego wokół wielkich zadań, wyrastających przed nami w walce o kulturalną i zamożną Polskę oraz w walce o pokój.

Episkopat w porozumieniu zawartym 14 kwietnia stwierdził, że Kościół, potępiający zgodnie ze swymi zasadami każdą zbrodnię, zwalczać będzie zbrodniczą działalność band podziemnych, piętnując i karząc konsekwencjami kanonicznymi tych duchownych, którzy byliby zamieszani w jakiekolwiek wystąpienia antyludowe i antypaństwowe.

W granicach sobie dostępnych, Episkopat będzie występował przeciwko wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza przeciwko antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

Wagę tego punktu zrozumiemy, jeśli sobie przypomnimy, jak aktywną rolę grają w rozpętywaniu szowinizmu i rewizjonizmu niemieckiego liczni duchowni niemieccy z kardynałem Fringsem i Preysingiem na czele, którzy działalność swą rozciągają nie tylko na Niemcy Zachodnie, ale i na Amerykę i inne kraje, korzystając w tym względzie z niemałego poparcia Niemców, zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie Watykanu.

Na specjalną uwagę zasługuje trzeci punkt porozumienia. Episkopat wychodząc z założenia, że Ziemie Zachodnie stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, że wymagają tego wszystkie przesłanki ekonomiczne, historyczne, kulturalne i religijne oraz sprawiedliwość dziejowa, postanowił zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, aby dotychczasowe administracje kościelne, działające na Ziemiach Zachodnich, zostały przekształcone na stałe ordynariaty biskupie.

Ludność Ziem Zachodnich, jak i cały naród polski, który przez pięć lat uczynił wielki wkład w dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, z zadowoleniem przyjął tę decyzję polskiego Episkopatu, decyzję, zapowiadającą, że Kościół na swym odcinku dokona tego, co w innych dziedzinach naszego życia stało się już faktem dokonanym.

Doniosłe znaczenie ma również punkt, w którym Episkopat zobowiązuje się wyjaśniać duchowieństwu sens polityki państwowej oraz dążeń mas chłopskich w dziedzinie rozbudowy spółdzielczości wiejskiej.

Episkopat wezwie duchowieństwo do nieprzeciwstawiania się rozbudowie spółdzielczości wiejskiej.

Episkopat przyjmuje ogólną zasadę, że uznając najwyższy autorytet papieża w sprawach wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, we wszystkich innych sprawach będzie się kierować polską racją stanu.

Z tych wszystkich postanowień, które jasno precyzują stanowisko polskiego Episkopatu w zasadniczych sprawach, dotyczących naszego życia, wypływa logicznie postanowienie końcowe: Episkopat będzie popierał wszystkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju oraz będzie się przeciwstawiał wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

Zobowiązania ustalone w porozumieniu niewątpliwie stanowią doniosły moment w rozwoju stosunków między Państwem a Kościołem, stanowią jeszcze jeden krok naprzód w konsolidacji naszego społeczeństwa, krok, który przyczyni się do dalszego wzmocnienia naszej ojczyzny, a tym samym do wzmocnienia i wzrostu sił postępu i pokoju.

Twórcy polskiej kultury

Skład Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy", ogłoszony w niedzielnej prasie jest odzwierciedleniem podstawowych założeń Państwa Ludowego. **Protektorat nad kampanią kulturalną w ramach „Tygodnia" objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut, podkreślając tym znaczenie jakie najwyższe czynniki Państwa i Partii przywiązują do zagadnień rozwoju naszej kultury, socjalistycznej w treści i narodowej w formie.**

Co to znaczy? Znaczy to, że nasza kultura nawiązuje do najlepszych tradycji postępowej myśli polskiej, której spadkobiercą i głównym obrońcą jest polska klasa robotnicza, awangarda narodu. Znaczy to, że nowa kultura ma być najściślej związana z walką klasy robotniczej o nowe wartości we wszystkich dziedzinach życia, z walką nowego, rosnącego, ze starym, zamierającym. To znaczy, że ma to być kultura mas pracujących Polski.

W Centralnym Komitecie Obywatelskim Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy **zasiadają działacze polityczni i społeczni, uczeni i artyści, pedagodzy i działacze oświatowi, działacze rewolucyjni, którzy wywalczyli Polskę Ludową i korespondenci terenowi, robotnicy, pracujący chłopi, którzy Polskę budują. Oni to właśnie, łącząc rewolucyjną walkę z rewolucyjnym tempem budowy, naukę z praktyką, sztukę z życiem mas pracujących są twórcami polskiej kultury i oni prowadzą walkę o nową kulturę, walkę, której etapem jest „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy".**

Tegoroczna ofensywa kultury prowadzona jest pod naczelnym hasłem walki o pokój. Ludobójczej kulturze amerykańskich barbarzyńców atomowych przeciwstawiamy naszą twórczą kulturę socjalistyczną, kulturę ludzi pracy. Milionowe nakłady książek, które docierają do najbardziej zapadłych zakątków kraju, milionowe nakłady prasy, niosącej prawdę o życiu w świecie i w Polsce, oświata, która zawitała pod strzechy — oto wyraz naszej socjalistycznej kultury. **Po raz pierwszy w Polsce robotnik i pracujący chłop poczuł się współtwórcą wszystkiego, co się w Polsce buduje, współtwórcą kultury.**

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" rozpoczyna się w dniu święta mas pracujących, w dniu święta, które od roku bieżącego obchodzimy, jako **ŚWIĘTO PAŃSTWOWE I NARODOWE.** Wśród haseł pierwszomajowych jest wiele poświęconych naszej kulturze. **Wzywają one do dalszego rozwijania socjalistycznej kultury polskiej, godnej jej wielkich postępowych tradycji, do rozwijania polskiej techniki, do korzystania z osiągnięć radzieckich, do umacniania więzi nauki z życiem, do pełnej likwidacji analfabetyzmu. Wzywają do wychowania kadr nowej inteligencji spośród robotników i chłopów.**

Na bazie tych haseł pierwszomajowych, pod przewodnictwem Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" opracujemy plan kampanii kulturalnej, którą będziemy realizowali w ciągu roku bieżącego.

Polscy związkowcy

dla rodzin strajkujących towarzyszy francuskich

W związku z przebiegającą przez Francję od dłuższego czasu falą strajków takich, jak strajk górników, metalowców, robotników fabryk samochodowych i in., związkowcy polscy, wierni idei proletariackiego internacjonalizmu i tradycjom braterskiej przyjaźni między masami pracującymi Polski i Francji, podjęli zbiórkę na rzecz rodzin strajkujących towarzyszy francuskich.

Zebrane fundusze w wysokości 12.000.000 zł. Sekretariat CRZZ przekazał do dyspozycji Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy na zakup żywności dla dzieci i rodzin strajkujących towarzyszy francuskich.

Naród radziecki przeobraża przyrodę

Dnia 21 kwietnia prasa radziecka opublikowała uchwałę rządu ZSRR i KC WKP(b) o przebiegu realizacji przyjętego przed półtora rokiem, **stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.**

W związku z tym podajemy wypowiedź E. Czekmeniewa, kierownika Głównego Wydziału Zadrzewienia Ochronnego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Realizowanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody odbywa się znacznie szybciej niż to przewidywał plan. W ciągu 18 miesięcy, które upłynęły od chwili uchwalenia — z inicjatywy Towarzysza Stalina — tego planu, **w stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskiej części ZSRR zasiano i posadzono 590 tys. ha pasów leśnych, dla ochrony pól przed posuchą i gorącymi wiatrami ze wschodu.**

Wspaniały entuzjazm twórczy ludzi radzieckich wnosi poprawki do planów państwowych. Tak więc w roku ubiegłym kołchoźnicy wykonali plan sadzenia lasu w 189.1 proc., a pracownicy sowchozów w 192,4 proc. W obwodzie stalingradzkim, w Kraju Krasnodarskim, w Autonomicznych Republikach Tatarskiej i Mordwińskiej, plan zakładania pasów leśnych **przekroczony został przeszło trzykrotnie,** a w Kraju Stawropolskim, w obwodach penzeńskim, riazańskim, tulskim i groźnieńskim oraz w Autonomicznej Republice Baszkirskiej **przeszło dwukrotnie.**

Z wielkim rozmachem prowadzi się prace związane z założeniem państwowych pasów leśnych, które, **biegnąc z północy na południe, stworzą potężną zaporę dla gorących wiatrów pustyni.**

Opracowano już projekt techniczny obsadzenia drzewami 6 państwowych pasów leśnych (z 8 przewidzianych w planie). W związku z powyższym radzieccy **uczeni przeprowadzili badania geologiczne na 400 tys. ha, wykonali 18 tys. przekrojów geologicznych i 5 tys. analiz.**

Obok sadzenia lasów, na wszystkich nawiedzanych posuchą terenach europejskiej części ZSRR, realizuje się pomyślnie również inne przewidziane przez plan zarządzenia: **buduje się zbiorniki wodne, umacnia lotne piaski wprowadza płodozmian łąkowo - polowy.**

W kołchozach obwodów kurskiego, woroneżskiego, orłowskiego i tambowskiego wybudowano **cały system irygacyjny,** który umożliwi zatrzymanie na polach ogromnych ilości wody, spływającej dotychczas do parowów i rzek. Prócz tego, w innych rejonach wybudowano ponad **4,5 tys. nowych stawów i zbiorników wody, a 3,5 tys. poddano remontowi kapitalnemu.**

Troska państwa socjalistycznego i jego pomoc dla wsi znajduje wyraz w **mechanizacji wszystkich prac, związanych z realizacją stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.**

W stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskiej części ZSRR założono jeszcze przed rozpoczęciem sezonu prac rolnych 1949 r. 119 stacji ochrony lasu, które wykonały z nadwyżką prace związane z przygotowaniem gleby pod pasy leśne i sadzenie drzew.

Państwo wyposażyło stacje ochrony lasu w pierwszorzędny sprzęt techniczny. **Dostarczono im ponad 5.000 różnego typu traktorów, ponad 3.5 tys. specjalnych maszyn do sadzenia drzew, wiele inwentarza przyczepowego, samochodów, maszyn do spulchniania ziemi i innych urządzeń.**

Dla należytego wykorzystania tego skomplikowanego sprzętu technicznego państwo wyszkoliło specjalne wykwalifikowane kadry: **1.500 pracowników inżynieryjno - technicznych i 7.500 kierowników brygad traktorowych, traktorzystów.** Również w kołchozach, sowchozach i gospodarstwach leśnych **wyszkolono ponad 86 tys. osób.** Na kursach trzymiesięcznych, zorganizowanych przy obwodowych szkołach rolniczych, **4.600 melioratorów leśnych, a w szkołach i liceach technicznych — 1530 majstrów i brygadzistów - melioratorów leśnych nabyło odpowiednie kwalifikacje. Dla kierowania pracami melioracyjnymi w kołchozach i sowchozach rząd skierował na wieś ponad 4.000 osób.**

Kołchozy, realizujące stalinowski plan przeobrażenia przyrody, otrzymują od państwa wydatną pomoc w postaci kredytów, maszyn, sadzonek, nasion drzew i krzewów oraz nasion traw paszowych itd.

Osiągnięte już w dziedzinie realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody sukcesy **pozwoliły rozszerzyć plan sadzenia lasu na rok 1950.** Uchwała partii i rządu z dnia 21 kwietnia 1950 r. przewiduje **zasianie i zasadzenie w roku 1950, w stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskich części ZSRR 700 tys. ha pasów leśnych zamiast 425.3 tys. początkowo przewidzianych w planie.**

W rb. powstanie 191 nowych państwowych stacji ochrony lasu.

Wiosną 1950 r. na polach kołchozów i sowchozów podjęto z rozmachem prace związane z sadzeniem lasów. Przed 15 kwietnia 1950 r., założono już 306.8 tys. ha nowych pasów leśnych, co stanowi 44 proc. planu na rok 1950.

„Żyjemy w epoce, kiedy najszczytniejsze zadanie człowieka polega na tym, by nie tylko wyjaśniać lecz również przeobrażać świat" — mówił wielki uczony radziecki — biolog Iwan Miczurin. Dzieło przeobrażenia przyrody stało się sprawą bliską najszerszym masom ludzi radzieckich. Kołchoźnicy, pracownicy sowchozów i gospodarstw leśnych, specjaliści i uczeni współzawodniczą o jak najszybsze i jak najlepsze wykonanie państwowego planu sadzenia lasu.

Naród radziecki, budujący pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą wielkiego Stalina społeczeństwo komunistyczne, opanowuje siły przyrody i zmusza je do służenia interesom mas pracujących. Zrealizowanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody jeszcze bardziej zwiększy urodzajność pól i zapewni krajowi radzieckiemu dalszy wzrost plonów oraz obfitość produktów rolniczych.

Pod naciskiem opinii publicznej

Sąd w Brest

zwolnił deputowanych komunistycznych

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża w Breście trwa nadal strajk pracowników budowlanych.

Prezydent Auriol nie przyjął delegacji robotników z Brestu, która miała przedstawić mu rezolucję uchwaloną przez 30.000 mieszkańców miasta, domagającą się m. in. zadośćuczynienia postulatom robotniczym, dymisji rządu Bidault i utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej sąd w Brest wypuścił na wolną stopę bezprawnie aresztowanych deputowanych komunistycznych i postanowił odroczyć merytoryczne rozpatrzenie sprawy do chwili decyzji Zgromadzenia Narodowego. Mimo poważnej koncentracji sił policyjnych, proces, który poprzedził tę decyzję stał się okazją do wielkiej manifestacji robotników, którzy dali wyraz swej solidarności z bezprawnie aresztowanymi deputowanymi.

Gospodarka planowa w rolnictwie

Przebieg wiosennej akcji siewnej

na terenie województwa łódzkiego

Pierwsza w Planie 6 - letnim wiosenna akcja siewna na odcinku obsiewów kłosowych i mieszanek pastewnych jest w tej chwili **na ukończeniu.** Prowadzone są przygotowania do sadzenia ziemniaków oraz różne uzupełniające drobne obsiewy na warzywnikach i w ogrodach. Tegoroczna wiosenna akcja siewna miała zaznaczyć się następującymi **głównymi cechami:**

— Właściwym stosunkiem uprawnych roślin, z uwzględnieniem tych upraw, które z uwagi na glebę najbardziej nadają się: — zastosowaniem dobrego nawożenia w oparciu o zwiększone ilości nawozów pomocniczych; — zastosowaniem maszynizacji z szerokim wykorzystaniem spółdzielczych ośrodków maszynowych (względnie POM) oraz dekretu o pomocy sąsiedzkiej; — zastosowaniem kredytów na materiał siewny — nawozy i tp. — objęciem większej niż w ub. roku powierzchni kontraktacją; — zastosowaniem dobrego materiału siewnego na warunkach jego dalszej reprodukcji.

Należy stwierdzić, że dzięki wydatnej pomocy ze strony Państwa Ludowego założenia te zostały wypełnione niemal w całości.

Pierwsza planowa produkcja

Planowanie produkcyjne w gospodarce rolnej, stosowane u nas po raz pierwszy a niemożliwe do zrealizowania w dawnym ustroju kapitalistycznym — było przyjęte z żywym zainteresowaniem przez chłopów mało i średniorolnych. Na tysiącach zebrań gromadzkich, odbywanych na terenie woj. łódzkiego w ciągu lutego i marca, chłopi wykazali pełne zrozumienie słuszności założeń gospodarczych planu siewnego. Często stwierdzali oni z ubolewaniem, że gdyby znali jego założenia już w okresie czerwca — lipca roku poprzedniego, mogłoby to przyczynić się do właściwego i zgodnego z planem przeprowadzania obsiewów w poszczególnych gospodarstwach.

Nauka na przyszłość

Z powyższego, wynika jasno, że zadania produkcyjne akcji siewnej **winny być znane masom chłopskim już w czerwcu, a najdalej** na początku lipca, i muszą obejmować **założenia produkcyjne** dla akcji siewnej jesiennej z uwzględnieniem wytycznych akcji siewnej wiosennej roku następnego. Jednocześnie aparat państwowy Ministerstwa Rolnictwa t. zw., **Państwowa Administracja Rolna,** jak również aparat gminnych spółdzielni oraz ogniwa organizacyjne Zw. Samopomocy Chłopskiej winny **wyciągnąć jak najdalej idące słuszne wnioski** z trudności, wynikłych przy przeprowadzaniu wiosennej akcji siewnej. W szeregu wypadków należy zrewidować i przestawić **założenia planów siewnych** w poszczególnych gromadach w celu właściwego ich dostosowania do możliwości glebowych i produkcyjnych terenu.

Akcja nawożenia

Nawożenie w roku bieżącym zastosowane zostało w o wiele wyższym stopniu niż w latach ubiegłych. Ilość nawozów pomocniczych była wyższa o około 80 proc., a jednoczesne szerokie zrozumienie potrzeby nawożenia, spowodowało bardzo szybkie wykorzystanie istniejących remanentów i napływających nowych zapasów nawozów.

Co prawda w okresie początkowym nawozy zalegały w magazynach Gminnych Spółdzielni. Niektóre zarządy GS źle interpretowały zarządzenia w sprawie pierwszoplanowej rozsprzedaży nawozów spółdzielniom produkcyjnym, kontraktującym i mało oraz średniorolnym chłopom, wstrzymując cały zapas nawozów dla kontraktacji. Polityka **wiązania nawozów z kontraktacją była niewłaściwa** a dowolnie stosowana różnorodność w terenie, wynikała przede wszystkim z tendencji Zarządów GS **przewlekania rozsprzedaży nawozów do chwili całkowitego ukończenia kontraktacji.** Przewidziane kredyty na zakup nawozów zostały jednak rozprowadzone w 100 proc., a ujawniające się pewne niedociągnięcia zostały usunięte w porę.

Siew maszynowy

Hasło — **„stosujemy wyłącznie siew maszynowy"** — w tegorocznej akcji siewnej znalazło rozległe zastosowanie, mając silne oparcie o gęstą sieć Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych oraz o sprawnie przygotowaną planową **pomoc sąsiedzką. Ponad 2000 siewników SOM, ponad 80 traktorów SOM oraz około 11000 siewników chłopskich pracowało na polach.** Jednak i tutaj wystąpiły pewne niedociągnięcia, z których należy wyciągnąć naukę na przyszłość. Oto w wielu wypadkach realny plan pracy SOM był opracowywany już w ogniu trwającej akcji siewnej, co powodowało zbytnią gorączkowość przy wykorzystaniu siewników i ich przerzutów. Komitety członkowskie oraz Zw. Sam. Chłopskiej położyły zbyt mały nacisk na wprowadzenie w terenie zasady planowania pracy SOM przed rozwinięciem akcji, — ograniczając się wyłącznie do opracowania planu deklaratywnego, ujmującego ilość maszyn i przewidywaną powierzchnię obsiewu.

Pomoc sąsiedzka

Plan **pomocy sąsiedzkiej** był opracowywany **stosunkowo późno** i w rozmaitych terminach, przy tym w wielu wypadkach niedostatecznie uzgodniony z ośrodkami maszynowymi. Nienależycie zostały wykorzystane w tej dziedzinie wszystkie możliwości. Wynika z tego, że podobnie, jak plany produkcyjne, winny być odpowiednio wcześnie przygotowane w terenie **plany pomocy sąsiedzkiej** oraz realny a nie ramowy **plan pracy wszystkich maszyn, wchodzących w skład SOM.**

Osiągnięcia i braki kontraktacji

Dostarczony przez państwo materiał siewny: owies, jęczmień, oryginalny i pierwszy odsiew na bloki nasienne oraz umowy plantacyjne, został w całości rozprowadzony wśród plantatorów. Tegoroczny plan kontraktacyjny wykonany jest obecnie w 87,8 proc. Nie wypełniono jeszcze planu kontraktacyjnego takich roślin, jak len, jęczmień browarniany i kaszowy oraz rzepak. Wynikło to z tych przyczyn, że instytucje, kontraktujące te rośliny, nie zbadały dostatecznie terenu ani jego możliwości produkcyjnych. Poza tym kontraktacja innych upraw jest wykonana, a nawet w niektórych wypadkach **przekroczona.** Ogólnie na 29 kontraktowanych gatunków roślin o ogólnej powierzchni kontraktacyjnej ponad 36 tys. ha, przeprowadzono już kontraktację na powierzchni, przekraczającej **31 tys. ha.**

Poza wymienionymi już trudnościami, poważnym brakiem akcji kontraktacyjnej było to, że **kontraktacją zajmowała się zbyt duża ilość instytucji,** co zamiast przyśpieszyć, opóźniało przeprowadzenie akcji.

Mimo tych usterek, usuwanych w toku wykonywania wiosennej akcji siewnej, plan tegoroczny akcji siewnej po raz pierwszy przeprowadzany na tak olbrzymią skalę i przy tak dużym zainteresowaniu terenu, zostaje urzeczywistniany w całej rozciągłości.

Przedstawione błędy i niedociągnięcia będą służyły szerokim masom chłopów mało i średniorolnych oraz aparatowi rolnemu naszego województwa jako nauka i doświadczenie przy oczekującej nas **jesiennej akcji siewnej,** która winna stać się mocną podmurówką Planu 6 - letniego w rolnictwie.

JERZY SOŃTA
Dyr. Wydz. Roln. i Ref. Roln. Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego

Zwycięski start

w walce o Plan 6-letni

„Plan na I kwartał 1950 roku, pierwszego roku Sześcioletniego Planu rozwoju gospodarczego i rozbudowy podstaw socjalizmu, został wykonany z nadwyżką. Na nowym etapie rozwoju gospodarczego nastąpiło dalsze wzmożenie tempa produkcji. Przyczynił się do tego szybki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, a w szczególności podjęcie i wykonywanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych".

Słowa te, wyjęte z opublikowanego niedawno Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1950 roku, napełniają **słuszną dumą polskie masy pracujące, które mają już poza sobą udany start na drodze do wykonania Planu Sześcioletniego.** Przekroczone zostały bowiem liczby planu produkcji przemysłowej, nastąpił dalszy wzrost produkcji rolniczej, wzrosły obroty naszego aparatu handlowego, z poważną nadwyżką wykonał swe zadania nasz transport.

Należy przy tym pamiętać, że pierwszy plan kwartalny 1950 roku postawił przed naszą gospodarką narodową **znacznie wyższe zadania w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.**

Osiągnięte liczby wykonania planu minionego kwartału świadczą o naszej prężności gospodarczej, o kierunku rozwojowym naszej ekonomiki narodowej.

W chwili, gdy w świecie kapitalistycznym pogłębiają się nieustannie trudności gospodarcze, kiedy w Stanach Zjednoczonych mimo rozdmuchiwanej tam histerii wojennej i związanej z tym rozbudowy przemysłu zbrojeniowego obserwujemy **stały spadek produkcji** — mają nasze sukcesy szczególną wymowę, zwłaszcza, że towarzyszą im wielkie osiągnięcia gospodarcze innych krajów demokracji ludowej, szeroko korzystających tak, jak i my z pomocy i doświadczeń naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. W ten sposób **umacnia się i krzepnie obóz pokoju.**

I dlatego nasza duma i nasza radość z pierwszego sukcesu na odcinku wykonania Planu Sześcioletniego jest tym większa, tym pełniejsza. Sukces ten jest jeszcze jednym dowodem słuszności drogi, wytyczonej narodowi polskiemu **przez historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1948 roku,** prowadzącej masy pracujące naszego kraju poprzez stałą rozbudowę naszego aparatu gospodarczego, poprzez coraz lepszą i większą produkcję **do zbudowania fundamentów socjalizmu w naszym kraju, ustroju sprawiedliwości społecznej, do zapewnienia wszystkim ludziom pracy w Polsce pełnego dobrobytu.** Jednocześnie ta nasza walka o coraz lepsze wyniki produkcyjne stanowi nasz **poważny wkład w dzieło wzmocnienia sił pokoju.**

Masom pracującym Polski w ich codziennych wysiłkach towarzyszy nieustanna świadomość, że każdym nowym metrem wyprodukowanej tkaniny, każdą nową toną wydobytego węgla, każdym dodatkowym kwintalem zboża, osiągniętym z jednego hektara — **krzyżują zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, dają stanowczą odpowiedź imperialistom, że naród polski nie chce wojny, że pragnie w pokoju, budować swą radosną przyszłość.**

I dlatego cieszymy się z pierwszego naszego sukcesu w walce o Plan Sześcioletni, dlatego też postanawiamy przez wzmożenie współzawodnictwa pracy i poprzez lepszą organizację pracy w naszych zakładach — **osiągać nieustannie coraz pomyślniejsze wyniki.**

S. K.

Czyn 1 Majowy pracującej Łodzi

Zobowiązania zwycięsko wykonywane i przekraczane

Każdy dzień przynosi dalsze wypełnianie zobowiązań, podjętych ku uczczeniu 1 Maja. Codziennie do Redakcji naszej napływają liczne listy korespondentów, zawiadamiających nas o tym, że robotnicy i pracownicy umysłowi Łodzi zwycięsko realizują swe przyrzeczenia.

Tow. **Adamkiewicz z Łódzkiej Fabryki Obuwia** pisze:

„Sala montażowa obuwia szpilkowego natrafiała na wielkie trudności przy wykonaniu swych zobowiązań, ale gdy się „uwzięli", to na dzień przed terminem zameldowali w Radzie Zakładowej: przyrzekliśmy i swego dotrzymaliśmy. Nie inaczej spisał się zespół tow. Bujalskiego, który przekroczył swe zobowiązania o 11 proc., a grupa tow. Koprowskiego wykonała zobowiązanie na dwa dni przed terminem".

O podobnych sukcesach komunikują nam korespondenci z PZPB Nr 4, tow. tow. **Bieniak, Pawłowska i Kaczmarek.**

„Fakt, że **pierwsi w kraju rzuciliśmy hasło walki o kulturę miejsca pracy,** nałożył na nas szczególne obowiązki. Trzeba przyznać, że załoga wywiązuje się z nich nienagannie. Tak więc grupa kobiet z tkalni-automatów, w liczbie 30, została 4 godziny po pracy, aby oczyścić okna na klatkach schodowych. Nasze warsztaty stolarskie sporządziły skrzynki na kwiaty i barierki ochronne dla ich umocowania. Nie pozostali również w tyle nasi pracownicy umysłowi. I oni po zajęciach przekopali ogródek przy fabryce, posiali trawę i posadzili kwiaty. Młodzież ze swej strony doprowadziła do porządku willę w Wiśniowej Górze, w której spędzą wczasy letnie dzieci naszych robotników".

Również **Film Polski** może się pochlubić wypełnieniem swych zobowiązań. O tym powiadamia nasz korespondent, tow. Głowacki:

„Pierwszy wykonał swe przyrzeczenia dział sztukatorski, który na 13 dni przed ustalonym terminem ustawił fundamenty pod maszyny stolarskie. Z kolei grupa techniczno-oświetleniowa przedterminowo założyła 50 reflektorów na salach. Właściwe oświetlenie przyczyni się do podniesienia warunków pracy na naszym oddziale".

O tym, w jaki sposób **ekipa lekarska Szpitala Czerwonego Krzyża** realizowała swoje zobowiązania Pierwszomajowe, donosi nam tow. Kurowski, korespondent Zakładu Sprzętu Transportowego Nr 4.

„Ten wyjazd naszej **ekipy łączności na wieś Bujny Lodowe miał charakter szczególnie uroczysty.** Wyjechała bowiem z nami ekipa lekarska, która w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązała się udzielić pomocy ludności tej wsi. W skromnych pomieszczeniach budynku szkolnego lekarze i pielęgniarki zabrali się do roboty. Dzięki ich ofiarnej pracy udzielono 72 porad oraz w kilku wypadkach lekarze służyli bezpośrednią pomocą.

Gdy wracaliśmy do Łodzi, pomimo zmęczenia uczestnicy ekipy promieniowali zadowoleniem. To zadowolenie może dać jedynie poczucie wykonanego zobowiązania, będącego maleńkim wkładem do naszego wielkiego dzieła utrwalenia pokoju".

PZPW Nr 37 walczą z marnotrawstwem

Na łamach „Głosu Robotniczego" ukazał się dn. 7 marca b. r. artykuł redakcyjny p. t. **„Marnotrawstwo w PZPW Nr 37".** Artykuł ten, w słuszny sposób poruszający sprawy bardzo istotne dla naszego zakładu, wywołał wśród całej załogi ogromne poruszenie. Musieliśmy przyznać, że rzeczywiście marnotrawiono u nas cenną oliwę, że szpulki wełnianej przędzy poniewierały się po kątach.

Od tego czasu **wiele uległo zmianie w naszych zakładach.** Zarówno kierownictwo, jak i załoga z energią przystąpiły do usunięcia tych poważnych, wytkniętych nam przez „Głos", braków. Przede wszystkim **zabezpieczyliśmy krosna,** stawiając pod każdym specjalne blachy, na które ścieka oliwa. Podobne blachy umieszczono obok zbiorników oliwy, z których robotnicy czerpią płyn do oliwiarek. Zebrana w ten sposób oliwa zlewana bywa do zbiornika - filtru, a następnie po przefiltrowaniu używana jest znów do smarowania krosien i maszyn.

Pomyśleliśmy także o zabezpieczeniu łożysk pędni, z których oliwa zwykle ścieka dość obficie na podłogę, często plamiąc tkaninę i przędzę. Obecnie zainstalowano pod łożyskami specjalne wanienki.

Aparat techniczny naszych zakładów zwraca baczną uwagę na sposób, w jaki tkacz oliwi swe krosna. Ściśle przestrzegana jest następująca metoda: tkacz w lewej ręce trzyma cienki drucik, którym wyjmuje brud z otworów, przeznaczonych do oliwienia, w prawej dzierży oliwiarkę. Unika zatem oliwienia otworów zatkanych, co powodowało ściekanie oliwy na podłogę.

Podczas, gdy zdołaliśmy prawie całkowicie **opanować marnotrawstwo oliwy,** to jeszcze wiele mamy do zdziałania w dziedzinie **oszczędności szpulek wełnianych.** Pewna część załogi wciąż nie zdaje sobie sprawy, że zmarnowane szpulki powodują w sumie poważne straty, dla naszej **gospodarki narodowej.** Zdarza się u nas jeszcze często, że przy pobieraniu wątku napełnia się nimi kosze po brzegi, w czasie transportowania szpulki spadają na podłogę. Jeden schyli się i podniesie cenną przędzę, inny zaś nie zwróci na to uwagi i podepcze szpulki, które potem nie nadają się już do produkcji.

Na tym odcinku otwiera się wielkie pole do działania zarówno przed kierownictwem zakładu, jak i organizacją podstawową oraz radą zakładową. Przez uświadamianie i częste uwagi, przez zastosowanie ścisłej kontroli, trzeba koniecznie wytępić tę plagę, panoszącą się do tej pory w naszych zakładach.

Przystąpiliśmy przecież do walki o **kulturę miejsca pracy,** o czysty i estetyczny wygląd sal produkcyjnych. Trzeba więc zlikwidować ostatecznie marnotrawstwo. Nie wątpię, że wszyscy zabierzemy się do tego i rychło cel swój osiągniemy.

J. Tomaszuk

Odpowiedzi Redakcji

Ob Ob.: Czesław Włodarczyk, Kazimierz Kubera, Tadeusz Zdrojewski, mieszkańcy ulic — Narodowej, Wielkopolskiej, Pola, Topolowej, Helskiej, Grudziądzkiej, Limanowskiego, robotnicy dzielnicy północnej: listy Wasze skierowaliśmy do odpowiednich instancji — celem rozpatrzenia i wydania decyzji pozytywnej, jeżeli tylko jest to możliwe.

Ob. A. Cz. (podpis nieczytelny). Sprawę przekazaliśmy Komisji Specjalnej w Łodzi.

NASI KORESPONDENCI piszą

W Czynie 1-Majowym

wysuwają się nowe kadry przodowników

W naszej tkalni wre praca i to praca nie lada. Już pozostało nie wiele dni do 1 Maja, a przecież zobowiązania muszą być na czas wykonane.

— Koleżanko Cegielska, jak wasze zobowiązanie? — pyta jedna tkaczka drugą.

— Nie zawiodę, jestem na dobrej drodze — odpowiada tamta. — Patrzcie, odkąd podjęłam zobowiązanie, nie mam ani jednej „sekundy", a co dzień przekraczam znacznie wykonanie bazy akordowej. A co u was słychać?

Podobne rozmowy rozbrzmiewają i na innych salach. W okresie, poprzedzającym Święto 1 Maja, wysuwają się nowi, nieznani do tej pory przodownicy pracy.

Należy do nich między innymi tkaczka **Antonina Skowron,** pracująca na pierwszej sali. Dawniej wyrabiała zaledwie 93 proc. bazy. W zobowiązaniu 1 Majowym postanowiła osiągnąć 100 proc. Lecz tak energicznie zabrała się do pracy, że obecnie uzyskuje już 140 proc. bazy akordowej. W ciągu całego miesiąca miała tylko jedną sztukę drugiego gatunku, wszystkie pozostałe — „prima". Sprawność i szybkość cechują jej pracę. Warsztaty są zawsze czyste i doszykowane.

Takich, jak tow. Skowron, mamy wiele. Czyn 1 Majowy podnosi wyniki naszej pracy, wysuwa kadry młodych zdolnych robotników.

B. Andrzejczak i W. Księżak
korespondenci z PZPB im. Stalina.

Wzorowy racjonalizator

z PZPDz im. Kasprzaka

— Przecież to takie proste — opowiada racjonalizator z **PZPDz im. Kasprzaka — tow. Michał Białkowski** — a jednak do tej pory nikt nie wpadł na ten pomysł. Do zwykłej maszyny do szycia (łańcuszkowej tz. „stebnówki") tow. Białkowski wymyślił aparaty, dzięki którym, zamiast jak dawniej lamować 60 sztuk bielizny dziennie, obecnie lamuje się ok. 300 sztuk. Podczas, kiedy dawniej na oddziale było 16 maszyn łańcuszkowych, obecnie wystarcza ich tylko 8, i oddają większą produkcję, niż dawniej.

Dzięki temu, że 8 maszyn zostało usuniętych, oddział uzyskał sporo przestrzeni. Zniknęła poprzednia ciasnota.

Za pomysł i zastosowanie aparatów tow. Białkowski otrzymał 28 tys. premii, a zakłady uzyskały w stosunku rocznym około 4 milionów zł. oszczędności.

Proporczyki na krosnach

20 kwietnia na małej sali, zwanej „młynkiem", gdzie wszyscy tkacze pracują na dwunastkach, pojawiły się na krosnach młodzieży **zielone i czerwone proporczyki. Na zielonym** proporczyku widnieje napis: **„Walczę o tytuł najwybitniejszego przodownika tkalni".** Na czerwonym, białe litery opiewają, że dzienne **zobowiązanie zostało wykonane.**

Ta nowość wzbudziła ogromne zainteresowanie całej sali. Wszyscy podchodzili i wypytywali w jakim celu zastosowaliśmy ten nowy sposób kontroli wykonania dziennych planów, produkcyjnych i zobowiązaniowych. Wyjaśniamy, że dla pobudzenia naszych kolegów do jeszcze wydatniejszej pracy. Przewodniczący naszego koła ZMP-owskiego kol. Bufan oraz radny kol. Kulesza dokładają wszelkich starań, żeby koło nasze pracowało jak najlepiej.

Już pierwszego dnia po umieszczeniu proporczyków na krosnach, okazało się, że cała sala wykonała plan w 130 proc. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły młode tkaczki: **Iwanieczko, Kowalewska, Bochen, Wolf, Nowak** i wiele innych.

One to najwcześniej zatknęły **na** swych krosnach proporczyki czerwone, zawiadamiając, że plan dzienny został wykonany.

M. Świtoń
korespondent z PZPB im. Stalina

Wykonujemy zobowiązania 1-Majowe

Załoga PZPW Nr 1 zobowiązała się w Czynie 1-Majowym wykonać plan miesięczny do 28 kwietnia i wyprodukować ponad plan 7.400 metrów towaru gotowego. Tymczasem, dzięki wysiłkowi robotników plan miesięczny zrealizowany został już 22 bieżącego miesiąca, a 24 bm. o godz. 15.30 zameldowano, że 7.400 m towaru także zostało wyprodukowane.

W związku z tym załoga „Wełnianej Jedynki" zobowiązuje się jeszcze do 1 Maja wyprodukować ponad plan 17.000 metrów tkanin.

„Sztandar Młodych" wzmocni jedność młodzieży w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny

PROMYK

W dniu 1 Maja wszystkie drużyny harcerskie wezmą udział w olbrzymiej manifestacji — w pochodzie pierwszomajowym.

Do tego wspaniałego przeglądu sił postępu i pokoju robotniczej Łodzi, harcerki i harcerze przygotowują się bardzo starannie. Chcą wystąpić 1 Maja nie tylko w swych mundurkach i czerwonych chustach, ale także pokazać różne przemyślne szyki w marszu, transparenty, makiety, piosenki, stroje...

Hufiec Fabryczny wystąpi w pochodzie z kilku bardzo efektownymi grupami. Będą one przedstawiały zajęcia w Ośrodku Metodycznym, działającym na terenie hufca. Harcerki przygotowują grupę pielęgniarek w białych fartuszkach, czepkach z czerwonymi krzyżami. Modelarze urządzą paradę swych podniebnych ptaków, a elektrycy zmontują wielką tablicę rozdzielczą z mnóstwem przewodów i lamp. Grupy świetlicowe będą szły w pięknych ludowych strojach krakowskich, kujawskich i śląskich.

Hufiec Chojny sporządził na zajęciach majsterkowania, piękne, duże oznaki pionierów radzieckich. Trzydzieści takich znaczków będą nieść w pochodzie harcerze z Chojen. Poza tym Chojny przygotowują ciekawą grupę postaci, przedstawiających wszystkie zawody rodziców harcerek i harcerzy.

Hufiec Rudzki pomaszeruje z wielką grupą modelarzy z szybowcami. Przygotowywany jest przez

Bierzemy udział
w demonstracji majowej

harcerzy - lotników duży szybowiec, który będzie otwierał kolumnę modelarzy.

Hufiec Karolew wykonał 30 oznak harcerskich do pochodu pierwszomajowego. Zapał przy pracy był tak duży, że oznaki wykonano na dwa dni przed terminem.

Hufiec Widzew tak oszczędnie szył szturmówki i kroił chusty, że z pozostałych skrawków z wielką pomysłowością zestawił i uszył czterdzieści chust do mundurów. Oszczędność godna pochwały.

Ośrodek Metodyczny w Ognisku — w czasie popołudniowych zajęć chłopcy i dziewczęta, majsterkujący w warsztatach Ośrodka, wykonują piękną, olbrzymią **oznakę harcerską, która będzie niesiona na czele pochodu.**

Za kilka dni ujrzymy wszystkie te grupy **w wielkim pochodzie Pierwszomajowym.**

NASZE HASŁA

Był pogodny dzień kwietniowy. Czterej harcerze — Jurek, Felek, Stefek i Bronek — nie poszli tego dnia do parku, choć namawiali ich koledzy i kusiło ciepłe słońce. Zastęp harcerzy w ramach zobowiązań 1 Majowych miał wykonać transparenty na 1 Maja. W Pierwszomajowe Święto włączą się chłopcy do pochodu wszystkich łódzkich robotników, pracowników wszystkich urzędów, uczniów wszystkich szkół.

Wraz z koleżankami — harcerkami chłopcy zabrali się do roboty. Hasła na transparenty mieli już przygotowane.

W świetlicy harcerskiej leżał na stole nowy czerwony materiał. W dużym pudle stała biała farba do wypisywania liter. Obok niej owinięte w papier leżały pędzle.

Dziewczęta zabrały się do rozcinania materiału. Żwawo odmierzały metry płótna. Głośno stukały młotki, którymi harcerze przybijali płótno do drzewców.

Przystąpiono do wypisywania haseł na transparentach. Szkicowano je najpierw kredą, później malowano farbą.

— Patrzcie — powiedziała Ela — jak ładnie wyglądają napisy. Spójrzcie na nie z daleka, o, stąd — pokazała. — Pięknie będą wyglądały na manifestacji.

— Nie to jest najważniejsze — odezwał się Stefek, twórca najbardziej udanego napisu. — Ważna jest treść naszych haseł.**Nasze hasła są hasłami pokoju.** 1 Maj będzie wielkim dniem walki robotników, chłopów i młodzieży przeciw wojnie. Amerykańscy imperialiści i ich sprzymierzeńcy z krajów kapitalistycznych — bogacze, utuczeni krzywdą robotnika — chcą wywołać nową wojnę, żeby zagarnąć nowe zyski.

— Pamiętam — mówiła Mania, — jak cierpieliśmy w czasie ostatniej wojny. Już wtedy, gdy byłam całkiem małą dziewczynką, wiedziałam, że wojna jest największą klęską dla ludzi.

— Wojny nie będzie — powiedział z mocą Bronek. — Na całym świecie trwa walka o pokój. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wraz z robotnikami całego świata walczą przeciw planom wojennym kapitalistów. Nie zwyciężą w tej walce kapitaliści. Zwyciężą siły pokoju! Zwycięży postęp!

Powiedziawszy to wszystko, Bronek uśmiechnął się całą twarzą. Uśmiechem swoim zaraził wszystkich kolegów: Stefka i Felka, Manię, Jurka i Elę. Nawet Ania uśmiechnęła się pogodnie.

— Wydaje mi się — wtrącił Jurek — że nasza codzienna rzetelna nauka w szkole i praca w drużynie harcerskiej — to także walka o pokój.

— Masz rację — powiedział Stefek. Podejmując zobowiązania Pierwszomajowe, my i nasi rodzice, najlepiej walczymy o pokój.

Późnym wieczorem transparenty były gotowe. Jeszcze przed wyjściem do domu dziewczynki i chłopcy przypatrywali się swemu dziełu.

„Niech żyje pokój! Niech żyje kraj socjalizmu, obrońca pokoju, Związek Radziecki! Niech żyją robotnicy i chłopi — budowniczy Polski Ludowej! Harcerze polscy — pionierzy socjalistycznej pracy!“ — głosiły świeżo ukończone transparenty.

Za parę dni ujrzy je łódzkie słońce. 1 Maja wyjdą harcerze na ulicę, by pokazać Łodzi i całej Polsce, jak dobrze rozumieją znaczenie pokoju i współpracy między narodami, jak mocno pragną razem z całą klasą robotniczą budować socjalizm.

Z. Modzelewska.

Tak jest u nas...

Kiedy drużyny harcerskie w Szkole Podstawowej Nr 3, w Kutnie podjęły zobowiązania 1-Majowe, nie wszyscy spośród uczniów niezorganizowanych wierzyli, że zobowiązania te zostaną szybko wykonane. Byli i nawet tacy, co w ogóle w to wątpili. Bo prawdę mówiąc, zobowiązania były poważne: podnieść poziom w nauce, założyć dwie młodsze harcerskie drużyny, podnieść o 25 proc. stan ilościowy istniejących dotąd drużyn. Wszystko to wymagało dużo pracy.

Chęci jednak i zapału nie brakowało. W krótkim czasie powstały dwie drużyny harcerskie, i to nawet liczne drużyny, po 40 osób każda. Do istniejących dawniej drużyn zaczęli napływać nowi ochotnicy, a co najważniejsze, poziom w nauce się poprawił. Wzięli sobie do serca swe zobowiązania harcerze z 3 podstawowej szkoły w Kutnie.

A w tym samym powiecie, we wsi Szewce, harcerki i harcerze postanowili zlikwidować zupełnie niedostateczne oceny, uporządkować boisko szkolne i urządzić akademię dla wsi produkcyjnej.

I wnet przystąpili do wypełniania zobowiązań. Zaniedbane dawniej boisko, obsadzono dookoła młodymi drzewkami. Drużyny przygotowują się do akademii i niezadługo mieszkańcy wsi produkcyjnej będą oglądać występy harcerzy. Opiekun drużyn pytany, o postępy w nauce, stwierdza, że w szkole jest coraz mniej niedostatecznych ocen, że dzieci coraz lepiej się uczą.

Harcerki i harcerze województwa łódzkiego, wykonując swe zobowiązania, chcą przyczynić się do stworzenia, pracą swych rąk, swego przyszłego szczęścia — socjalizmu.

DEPESZA

(ciąg dalszy)

No, i cóż robić z takimi stworzeniami? Obić ich kijem? Wsadzić do więzienia? Zakuć w kajdany i wysłać na katorgę? Nie, nic podobnego matka nie uczyniła. Westchnąwszy, kazała synom zleźć z pieca, wytrzeć nosy i umyć się, a sama zaczęła radzić się stróża, jak powinna teraz postąpić.

Stróż powiedział, że grupa zwiadowcza zgodnie z pilnym rozkazem wyruszyła do wąwozu Ałkarasz i w żaden sposób nie może wrócić wcześniej niż za dziesięć dni.

— Ale, jakżeż będziemy żyć przez te dziesięć dni? — zapytała matka. — Przecież nie mamy ze sobą żadnych produktów.

— A tak sobie żyjcie! — odpowiedział stróż. — Dam wam chleba, podaruję wam zająca, wypatroszcie go i ugotujcie. A jutro pójdę na dwa dni do tajgi. Muszę sprawdzić potrzaski.

— To niedobrze! — powiedziała matka. — Jakże zostaniemy sami. Niczego tu nie znamy Przecież tu jest las, zwierzęta...

— Pozostawię wam drugą fuzję, — powiedział stróż.

— Drzewo jest w szopie, woda za pagórkiem w źródle. Oto kasza w worku, sól w puszce. A ja, przyznam się szczerze, nie mam czasu z wami się niańczyć.

— Jakiż on zły — szepnął Czukowi Hek. — Wiesz co, Czuk, powiedzmy mu coś.

— Też wymyślił — odrzekł Czuk. — Wtedy całkiem nas wypędzi z domu. Poczekaj, przyjedzie tatuś, wszystko mu opowiemy.

— No i co tatuś? Tatuś jeszcze długo nie przyjedzie. A widzisz, jaka mamusia jest smutna.

Hek podszedł do matki, usiadł jej na kolanach, i zsunąwszy jasne brwi, surowo spojrzał w twarz szorstkiemu stróżowi.

Stróż zdjął futrzany kożuch i przysunął się do stołu ,do światła.

I dopiero teraz Hek zauważył, że na kożuchu, od ramienia prawie do pasa, wydarty jest kawał futra.

— Wyjm z pieca kapuśniak — powiedział matce stróż.

— Tam na półce są łyżki, miski, siadajcie i jedźcie. A ja będę kożuch reperował.

— Tyś gospodarz — rzekła matka. — Ty wyjm, i ty częstuj. — A kożuch daj mnie. Ja lepiej niż ty załatam.

Stróż podniósł na nią oczy i spotkał się z surowym wzrokiem Heka.

— Ehe! Widzę, że jesteście uparci, — mruknął i podał matce kożuch, a sam poszedł, by wziąć z półki naczynia.

— A gdzie się to tak podarło? — zapytał Czuk, wskazując na dziurę w kożuchu.

— Małe nieporozumienie z niedźwiedziem. To on mnie tak podrapał, — z niechęcią odpowiedział stróż i postawił na stole ciężki sagan z kapuśniakiem.

— Słyszysz, Hek! — powiedział Czuk, kiedy stróż wyszedł do sieni. — On się pobił z niedźwiedziem i dlatego na pewno jest dzisiaj taki zły.

Hek wszystko słyszał. Ale nie lubił, by ktokolwiek obrażał jego matkę, chociażby nawet był to człowiek, który zdolny był pospierać się z niedźwiedziem i wszcząć z nim bójkę.

* * *

Nazajutrz, jeszcze o świcie, stróż wziąwszy ze sobą worek, fuzję i psa założył narty i wyruszył do lasu. Teraz wypadło im samym zająć się gospodarstwem.

Chodzili po wodę w trójkę. Ze stromej skały, wśród śniegu tryskała woda. Od wody, jak z czajnika, szła gęsta para. Kiedy jednak Hek podstawił pod strumyk palec to okazało się, że woda jest zimniejsza niż sam mróz.

Następnie nosili drzewo. Matka nie umiała obchodzić się z piecem, który stał w izbie, i dlatego drzewo długo się nie rozpalało. Ale za to, kiedy się rozpaliło buchało od niego takie gorąco, że gruby lód na oknie na przeciwległej ścianie szybko się roztopił. I teraz widać było przez szybę cały skraj lasu i skaliste szczyty Błękitnych Gór, na których skakały sroki.

Matka umiała patroszyć kury, ale nie zdarzyło się jej nigdy jeszcze obdzierać ze skóry zająca, i zabrało to jej dużo czasu.

Czuk pomagał jej chętnie i za to dostał ogon zająca, taki lekki i puszysty, że gdy go się rzucało z pieca, padał na podłogę lekko, jak spadochron.

Po obiedzie poszli we trójkę na spacer.

Czuk namawiał matkę, aby wzięła ze sobą fuzję lub chociażby naboje od fuzji. Lecz matka fuzji nie wzięła.

Przeciwnie specjalnie powiesiła fuzję na wysokim haku, następnie stanęła na taborecie, położyła naboje na najwyższą półkę i uprzedziła Czuka, że jeżeli spróbuje wziąć chociażby jeden nabój, to marny będzie jego los.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Zaszczytna lista

Redakcja „Promyka“ otrzymała wiele zobowiązań Pierwszomajowych, podejmowanych przez drużyny harcerskie z terenu Łodzi. Niektóre z nich „Promyk“ zamieścił. Dziś kwitujemy odbiór wszystkich zobowiązań, jakie otrzymaliśmy od drużyn łódzkich.

136 ŁDH przy 58 Szkole Podst., Ogniwo przy 24 Szk. Podst., 132 ŁDH przy 116 Szk. Podst., Ogniwo przy 9 Szk. Podst., 15 ŁDH, 11 ŁDH, 48 ŁDH, 112 ŁDH, Ogniwo przy 125 Szk. Podst., Drużyna przy 12 Szk. Podst., 52a ŁDH, 2 ŁDH przy 130 Szk. Podst., 24 ŁDH, 2c ŁDH, 55a ŁDH, 58 ŁDH, 142a ŁDH, 118b ŁDH, 28e ŁDH, 24c ŁDH, 120b ŁDH, 130 ŁDH przy 49 Szk. Podst., 213 ŁDH przy 49 Szk. Podst., 2 ŁDH przy 3 Jedenastol., 175 ŁDH przy 9 Jedenastol., Ogniwo przy 160 Szk. Podst., 121c ŁDH, Ogniwo przy 91 Szk. Podst., 159 ŁDH przy 125 Szk. Podst., 44 ŁDH przy 99 Szk. Podst., 72 ŁDH, Ogniwo przy 151 Szk. Podst., Ogniwo przy 16 Szk. Podst., Drużyna przy 43 Szk. Podst., Drużyny przy 37 Szk. Podst., 47 ŁDH przy 34 Szk. Podst., 46 ŁDH przy 66 Szk. Podst., 35 ŁDH przy 33 Szk. Podst., Drużyna przy 139 Szk. Podst., Drużyny przy 126 Szk. Podst., 274 ŁDH przy 130 Szk. Podst., 3 ŁDH przy 143 Szk. Podstawowej, 6 ŁDH przy 138 Szk. Podst., 1b ŁDH przy 125 Szk. Podst., Drużyna przy 19 Szk. Podstawowej. Ogniwo przy 6 Szk. TPD, Drużyny przy 69 Szk. Podstawowej, Drużyny przy 68 Szk. Podst., Drużyny przy 46 Szk. Podst., 5a ŁDH, 106c ŁDH, Ogniwo przy 23 Szk. Podst.. Ogniwo przy 121 Szk. Podst., Ogniwo przy 57 Szk. Podst., Ogniwo przy 104 Szk. Podst., Hufiec Łódź-Zdrowie, 155a, 155b ŁDH, 78 ŁDH przy 155 Szk. Podst., Drużyny przy 31 Szk. Podst., 70 ŁDH, Drużyny przy 99 Szk. Podst., 159b ŁDH, 275c ŁDH, Drużyny przy 3 Szk. TPD, Hufiec Łódź-Ruda, 3e ŁDH przy 131 Szk. Podst.

Wykonujemy
nasze zobowiązania

Drużyny harcerskie przy Szkole Nr 131 zebrały się na wspólnej zbiórce. Dziewczęta i chłopcy z zaciekawieniem oczekiwali na tę zbiórkę.

Dziś mają być podjęte przez drużyny zobowiązania Pierwszomajowe i wszyscy złożą sprawozdania: jak wykonują swe zobowiązania. Obie drużyny ze Szkoły Nr 131 postanowiły w swych zobowiązaniach Pierwszomajowych założyć na terenie piątych, szóstych i siódmych klas kółka samokształceniowe oraz zlikwidować wśród harcerzy i harcerek oceny niedostateczne.

Pierwszy składa meldunek z zastępu II Zdzisiek Nawrocki.

— „W naszej klasie od czasu, kiedy podjęliśmy zobowiązania Pierwszomajowe, dużo się zmieniło na lepsze. Przede wszystkim bardzo poprawiło się zachowanie koleżanek i kolegów na lekcjach. Staramy się pilnie uważać, aby zdobyć jak najwięcej wiadomości. Założyliśmy trzy kółka samokształceniowe: matematyczne, polonistyczne i przyrodnicze. Wyniki naszej wspólnej nauki i pomocy koleżeńskiej są pomyślne. Czworo spośród nas zlikwidowało po trzy oceny niedostateczne. Jesteśmy dumni z naszych wyników“.

Zastęp pierwszy zorganizował u siebie kółko samokształceniowe z matematyki.

Zastęp drugi żeński utworzył dwa kółka samokształceniowe: matematyczne i historyczne. Dwie harcerki z tego zastępu uwolniły się już od „dwójek“ z historii i matematyki. Jest to wynik rzetelnej i systematycznej pracy w kółkach samopomocy koleżeńskiej.

Zastęp trzeci i czwarty zorganizował trzy kółka samokształceniowe — matematyczne, polonistyczne, przyrodnicze.

Opiekunka drużyn, ob. Dzięcioł, mówi o zadowalających wynikach pracy kółek samokształceniowych, o słusznej, godnej harcerki i harcerza postawie i obowiązkowości wobec podjętych przez drużyny zobowiązań Pierwszomajowych.

Opiekunka stawia wniosek, aby drużyny wyróżniły te harcerki i tych harcerzy, którzy osiągnęli dobre wyniki w nauce i pracy w drużynie. Nagrodą będzie czerwona chustka harcerska do munduru. Na stoliku, obok drużynowej, leżą piękne nowe czerwone chusty — dla tych, którzy na nie zasłużyli. Bo czerwona chusta nie jest taką zwykłą częścią mundurka harcerskiego. Stanowi ona symbol walki, dobrej nauki i pracy. Ten, kto ją otrzyma i nosi, to dobry harcerz, z którego szkoła i drużyna mogą być dumne.

Czerwone chusty. — Wszyscy patrzą w nie, jak urzeczeni.

— Kto ma otrzymać czerwoną chustę? —

Chłopcy i dziewczęta spoglądają na siebie i najpierw ktoś z rogu klasy, a za nim wszyscy jednogłośnie powiedzieli — Tereska Pawlusińska. Ona jest wśród nas najpilniejsza, wyróżnia się w nauce i w pracy drużyny, jest punktualna.

Tereska stoi mocno zmieszana, bierze od drużynowej czerwoną, piękną chustę i mówi z przejęciem oraz radością:

— Jestem szczęśliwa, że koleżanki i koledzy ocenili moją pracę. Z radością przyjmuję tę chustę, widzę w niej symbol walki, nauki i pracy. Bedę starała się jeszcze usilniej uczyć się, aby nosząc czerwoną chustę, stać się jej godną i stać się wzorową uczennicą i harcerką“.

Następnie chusty czerwone w nagrodę za swą pracę i naukę otrzymują: Zdzisiek Nawrocki, Halinka Rutkowska, Irenka Śmigrodzka i Jasiński. Basia Szymczakówna otrzymuje czerwoną chustę za najlepsze wyniki w nauce. Jest pierwszą uczennicą“.

„Uczę się dobrze i jednocześnie jestem czynną harcerką — mówi Basia. — Najlepsze oceny mam zawsze z matematyki i historii. Teraz mam tylko jedną trójkę z fizyki, ale postanowiłam sobie, że będę miała same czwórki i piątki. W nauce pomaga mi moja harcerska postawa, bo kiedy mam jakie trudności, to pamiętam, że jestem harcerką i muszę je zwalczyć, a nie omijać. Moim dążeniem, jako harcerki, jest być przodującą uczennicą“ — kończy dzielna Basia.

Wszyscy, którym przyznano czerwone chusty, postanawiają dołączyć do swego Czynu Pierwszomajowego jeszcze jedno zobowiązanie — przez cały tydzień będą pełnić w szkole „Warty Pierwszomajowe“. W ciągu tego czasu mają uzyskiwać na lekcjach, przy odpowiedziach, jak najlepsze stopnie, swym zachowaniem i pilnością dawać przykład innym. Oczywiście, przy pełnieniu „Wart“ będą nosić mundurki harcerskie i czerwone chusty — symbol zwycięskiej walki.

Posiadamy 2000 członków!

„Każdy początek jest trudny“ — mówi stare przysłowie. Kiedy w październiku ubiegłego roku podzielono hufiec harcerski w Piotrkowie na miejski i powiatowy, praca nie odrazu ruszyła w nowopowstałych hufcach. Lecz oto na jednej z pierwszych odpraw postawiono sobie zadanie — podnieść ilość drużyn harcerskich w hufcu powiatowym do pięćdziesięciu. Praca była trudna, tym bardziej, że zespół komendy nie posiadał jeszcze doświadczenia w pracy.

Każdej niedzieli prawie cała Komenda Powiatowa wyjeżdżała w celu prowadzenia akcji zakładania nowych drużyn, jednocześnie odwiedzając już istniejące. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.

Wpaździerniku mieliśmy 16 drużyn, w grudniu ub. r. ponad trzydzieści, a dziś hufiec Piotrków — Powiat liczy sześćdziesiąt drużyn.

Drużyny w ramach swej pracy prowadzą sklepiki szkolne, świetlice dla całej młodzieży w szkole, posiadają własne zespoły artystyczne, biorące w tym miesiącu udział w Festiwalu Dziecięcym.

Hufiec Piotrków — Powiat liczy obecnie dwa tysiące członków, a ilość ich z każdym dniem wzrasta.

korespondent „Promyka“
Konrad J.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiat. Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O
91 — Starostwo Powiatowe
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9—16.

Polikarp z Kowalowca ma głos...

Zdarza się, że istnieją pewne braki i bolączki, które wszyscy dotkliwie odczuwają, a jednak niewiele o nich mówią, uważając je za t. zw. dopust losu. Do tej kategorii utrapień zaliczyć należy również stan dworca PKS w Radomsku, który mieści się na rogu ulicy 1 Maja i Armii Czerwonej.

Dworzec z reguły nie bywa zamiatany. Podmuchy wiatru przenoszą śmiecie i na sąsiednie tereny. Brak jest ubikacji, jak również brak choćby prymitywnie urządzonej poczekalni. A przecież ruch na dworcu jest znaczny. Odjeżdżają stąd ludzie do Koniecpola, Przedborza, Częstochowy oraz w kilku innych kierunkach.

Ostatnio w oczekiwaniu na autobus do Koniecpola, miałem możność na własnej skórze odczuć te utrapienia, które są udziałem wszystkich korzystających z usług PKS-u w Radomsku. Postanowiłem wówczas, że dołożę wszelkich starań, aby stanem dworca autobusowego w Radomsku zajęły się powołane do tego czynniki. Ponieważ na dworcu, a właściwie na placu postoju autobusów PKS-u nie ma się do kogo zwrócić, postanowiłem sprawę tę poruszyć na forum publicznym — na łamach naszego „Głosu".

Spodziewam się, że głos mój dotrze do Ekspozytury P. K. S. w Częstochowie i że Ekspozytura w sprawie tej złoży odpowiednie wyjaśnienie.

Wasz Polikarp

Radomsko przygotowuje się do obchodu 1-Majowego

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie cała klasa pracująca przygotowuje się do obchodu Święta 1 Maja, które w roku bieżącym obchodzone będzie pod hasłem wzmożonej walki o pokój. Już od kilku tygodni robotnicy radomszczańskich zakładów pracy i instytucji społecznych realizują szereg zobowiązań, podjętych w ramach Czynu 1 Majowego. Do 1 Maja pozostało już niewiele czasu, dlatego też społeczeństwo radomszczańskie stara się czas ten wykorzystać, aby przygotowania dla obchodu Święta 1 Maja wypadły najgodniej i najokazalej. Ostatnio odbyło się w związku ze zbliżającym się Dniem Święta Pracy zebranie aktywu związkowego Radomska.

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych, zebrali się przedstawiciele rad zakładowych, mężowie zaufania, przedstawiciele zarządów oddziałów związków oraz przedstawiciele partii politycznych. Na zebraniu obecny był również tow. Krzywański, przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi.

Obradom przewodniczył prezes Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Ostałowski. Omówiono wyniki realizacji, powziętych przez załogi, zobowiązań 1 Majowych oraz stronę organizacyjną obchodu 1 Majowego.

W dyskusji zabrało głos kilkudziesięciu mówców. Zaznaczyli oni, że większość podjętych zobowiązań 1 Majowych została już wykonana, a reszta wykonana zostanie w najbliższych dniach. W wyniku realizacji tych zobowiązań zaznaczył się w wielu zakładach wyraźny wzrost produkcji oraz usunięto szereg różnych niedociągnięć zarówno na odcinku produkcyjnym, jak również w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy.

W toku dalszych obrad zebrani zorganizowali szereg podkomisji w związku z obchodem 1 Maja. Wyłoniono podkomisje: organizacyjną, artystyczno - imprezową, uzgodniono projekty dekoracji, omówiono akcję zbiórki oraz sprawę zaopatrzenia biorących udział w pochodzie robotników.

Podkomisja artystyczno-imprezowa ustaliła, że centralna akademia odbędzie się w dniu 30 kwietnia, o godz. 18, w kinie „Wolność". Akademię poprzedzi otwarcie wystawy gazetek ściennych, zorganizowanej przez referat Kulturalno - Oświatowy Powiatowej Rady Związków Zawodowych. W czterech punktach Radomska zainstalowane będą głośniki radiowęzła, przez które nadawany będzie przebieg akademii.

W dniu 1 Maja na terenie naszego miasta uruchomione zostaną stoiska z prasą młodzieżową i książkami młodzieżowymi. We wszystkich świetlicach na terenie naszego miasta i powiatu odbędą się uroczyste akademie 1 Majowe. W dniu 1 Maja ekipy łączności miasta ze wsią fabryk radomszczańskich wyruszą w teren powiatu, gdzie będą wspólnie odchodzić Święto Pracy z ludnością wiejską. Na pochód 1 Majowy robotnicy zaproszą około 8.000 chłopów z naszego powiatu, z którymi nawiązali łączność w czasie poprzednich wyjazdów. Poza tym postanowiono z terenu naszego powiatu wysłać około 1.000 osób na uroczystości 1 Majowe do Łodzi.

Zebrani przyrzekli na zakończenie, że dołożą wszelkich sił, ażeby tegoroczny obchód 1 Majowy wypadł jak najbardziej uroczyście.

Akademia z okazji 80 rocznicy urodzin Lenina

Członkowie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Urzędzie Skarbowym w Radomsku zorganizowali uroczystą akademię z okazji 80 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza proletariatu, tow. Włodzimierza Lenina.

Referat pt. „Życie Lenina" wygłosił członek TPP-R, ob. Bernard Kmieć. O życiu i działalności Włodzimierza Lenina mówił tow. Michał Szeliga.

Zebrani podjęli rezolucję, w której podkreślili, że w pełni solidaryzują się z uchwałami Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Radomsko w 5 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy

Społeczeństwo radomszczańskie uroczyście obchodziło 5 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy ze Związkiem Radzieckim. W szeregu fabryk i instytucji radomszczańskich odbyły się z tej okazji masówki.

W dniu 21 bm. odbył się o godz. 18 pochód delegacji robotniczych z pocztami sztandarowymi, który następnie udał się na Plac Kościuszki pod pomnik Wdzięczności. Instruktor Zarządu TPP-R, tow. Michał Szeliga wygłosił przemówienie, w którym naświetlił znaczenie Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy ze Związkiem Radzieckim oraz podsumował korzyści, jakie w ciągu minionego 5-lecia naród nasz z Układu tego osiągnął. Przedstawiciele i delegaci wszystkich radomszczańskich zakładów pracy i instytucji w liczbie około 1500 osób przyj[illegible] i przemówienie burzliwymi oklaskami, wznosząc liczne okrzyki na cześć nierozerwalnego sojuszu z naszym potężnym sprzymierzeńcem — Związkiem Radzieckim.

Wieś w Czynie 1-Majowym

Masy pracujące całego świata obchodzić będą tegoroczne święto 1 Maja pod hasłem wzmożonej walki o pokój. Pod tym samym hasłem obchodzić będzie święto międzynarodowej klasy robotniczej, święto wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych naród polski.

Sprawa pokoju jest droga wszystkim ludziom pracy w Polsce. Dowodem tego są zobowiązania 1-Majowe, podejmowane w fabrykach, kopalniach i hutach, biurach i urzędach, szkołach i wyższych uczelniach. Dowodem tego są zobowiązania, podejmowane przez wieś dla uczczenia Święta 1 Maja. Czynem Pierwszomajowym masy pracujące utrwalają naszą potęgę gospodarczą, a tym samym wzmacniają siły obozu pokoju.

Ze wszystkich stron kraju, ze spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, gmin i gromad, płyną zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy. Przedmiotem zobowiązań są: przedterminowe wykonanie siewów, likwidacja odłogów, przekraczanie planów kontraktacji upraw, podniesienie wydajności z ha, organizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych itd. Oto, czym wieś odpowiada wrogom pokoju, wrogom naszego państwa, którzy chcieliby powstrzymać i opóźnić nasz marsz do socjalizmu.

Rozwijając współzawodnictwo, wykonując przedterminowo plany produkcyjne, robotnicy dają przykład prawdziwie socjalistycznego stosunku do pracy. Masy chłopskie na swym odcinku walczą również o przedterminowe wykonanie planów. Pokonując przeszkody, likwidując opór ze strony wroga klasowego — bogacza wiejskiego — mało i średniorolni chłopi organizują coraz liczniej nowe spółdzielnie produkcyjne, tworzą grupy plantatorów i hodowców przy kołach gromadzkich ZSCh, kontraktują ziemiopłody i żywiec, podnoszą na wyższy poziom gospodarkę rolną, drogą stosowania nawozów sztucznych, wysoko gatunkowych nasion siewnych, korzystają w coraz szerszym zakresie z narzędzi i maszyn rolniczych państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych.

Przyspieszenie wykonania zadań planu gospodarczego na rok 1950 jest treścią zobowiązań Pierwszomajowych, które podejmują masy pracujące całej Polski. Przykład dają robotnicy. Meldunki o zobowiązaniach Pierwszomajowych napływają ze wszystkich ośrodków przemysłowych, z kopalń, hut, fabryk, od górników, hutników, robotników budowlanych, kolejowych, portowych itp.

Za przykładem robotników idą chłopi i robotnicy rolni, idzie wieś. Na apel załogi cementowni „Grodziec" odpowiedziały nie tylko załogi fabryk, lecz także załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i chłopi mało i średniorolni z całego kraju, w tym bardzo licznie z województwa łódzkiego.

W ramach zobowiązań Pierwszomajowych na czoło wysuwa się sprawa przedterminowego zakończenia siewów, podniesienie wydajności z ha, przekroczenie planu kontraktacji roślin przemysłowych, trzody chlewnej itp. Dla uczczenia Święta Pracy powstają dziesiątki nowych spółdzielni produkcyjnych. Zobowiązania o likwidacji odłogów napływają ze wszystkich województw, powiatów i gmin całego kraju.

Podejmują zobowiązania załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych.

Czynny udział w pracach dla uczczenia Święta 1-Majowego biorą kobiety wiejskie. Dzięki szerokiej fali zobowiązań Pierwszomajowych, podejmowanych przez nie, setki wsi otrzymają świetlice, przedszkola, żłobki dziecięce i szereg innych inwestycji o charakterze kulturalno-oświatowym i socjalnym.

Chłopskim Czynem Pierwszomajowym objęte zostały również naprawy dróg, mostów, sadzenie drzew, uruchamianie nowych punktów bibliotecznych, budowa boisk sportowych.

W realizacji Czynu Pierwszomajowego powstają nowe koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ludowe Zespoły Sportowe, zwiększa się ilość członków Kół Gospodyń Wiejskich, Związku Samopomocy Chłopskiej i ZMP.

Znaczenie zobowiązań podejmowanych przez mało i średniorolnych chłopów jest ogromne. Czyny te to nie tylko wygospodarowanie nowych milionów złotych. Mają one przede wszystkim olbrzymią wartość polityczną i społeczną. Ta konkretna praca świadczy o pogłębiającej się stale łączności chłopów polskich z międzynarodowym światem pracy — walczącym o sprawiedliwość społeczną, o pokój, o socjalizm.

Chłopi mało i średniorolni, robotnicy PGR, POM, SOM, kobiety i młodzież wiejska piszą w swych meldunkach:

„Do Czynu Pierwszomajowego, jakie podejmuje cała klasa robotnicza Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej, chcemy dołączyć i nasz Czyn. Nie zabraknie nas w szeregach tych, którzy Czynem Pierwszomajowym będą utrwalać naszą potęgę gospodarczą, będą wzmacniać siły obozu pokoju".

Masy pracujące podjętymi zobowiązaniami godnie uczczą zbliżające się Wielkie Święto 1 Maja, święto państwowe.

6.000 chłopów — kierownikami grup hodowców i plantatorów

ZSCh przeszkolił w woj. łódzkim na kursach kierowników grup hodowców i plantatorów ok. 6 tys. mało i średniorolnych chłopów. Bezpośrednio po ukończeniu kursów rolnicy ci przystąpili do zaktywizowania istniejących i organizowania nowych grup produkcyjnych.

Pierwsze tygodnie ich działalności dały poważne wyniki w pracy poszczególnych zespołów.

Np. w gromadzie Godziszewice pow. wieluńskiego grupa hodowców drobiu, której kierownikiem jest przeszkolona na kursie Zofia Garncarek, wykonała plan dostawy jaj w marcu br. w 215 proc., dostarczając do gminnej spółdzielni ponad 20.000 jaj.

W gromadzie Paszków, pow. sieradzkiego, kierownik grupy hodowców trzody chlewnej ob. Krawczyk, który niedawno ukończył kurs, również zmienił styl pracy swojej grupy. Członkowie zespołu zakupili apteczkę weterynaryjną, wybudowali wzorowe okólniki i wybiegi dla świń oraz wezwali do współzawodnictwa inne grupy hodowców w zakresie racjonalnego wychowu prosiąt i przestrzegania czystości w chlewach.

Kierownik grupy hodowców trzody chlewnej w gromadzie Żurawka, pow. rawsko-mazowieckiego, Józef Lubański, po powrocie z kursu, przeprowadził kampanię na rzecz współzawodnictwa wśród hodowców. W wyniku tego chłopi z Żurawki dostarczyli do gminnej spółdzielni łącznie 6 200 kg tuczu, zamiast zaplanowanych 2.500 kg.

Obecnie przodują w woj. łódzkim grupy hodowców i plantatorów pow. sieradzkiego, opoczyńskiego i łowickiego.

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych poprawia styl pracy

Ostatnio odbyła się konferencja członków Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, na której opracowano wytyczne pracy na przyszłość. Przy omawianiu dotychczasowej działalności zwrócono uwagę na to, że poważnie zaniedbano odcinek akcji socjalnej oraz kulturalno-oświatowej. Postanowiono w najbliższym czasie niedociągnięcia te usunąć oraz uaktywnić pracę oddziału na każdym odcinku.

Na konferencji wybrano zarząd, do którego weszli: Henryk Kozłowski, pracownik Ubezpieczalni Społecznej, ob. Biernacki ze Związku Samopomocy Chłopskiej, Irena Szczepanik oraz Stefan Korpiś. Delegatami na konferencję Wojewódzką wybrano Stanisławę Tomczak oraz Henryka Orzińskiego.

15.000 cegieł na budowę świetlicy

Pracownicy Cegielni Miejskiej w Radomsku zobowiązali się w ramach Czynu Pierwszomajowego wyprodukować dodatkowo 15.000 cegieł. Cegła ta przeznaczona zostanie na budowę lokalu świetlicowego.

Dalsze zobowiązania Czynu Majowego

Młodzież koła ZMP w gromadzie Bogwidzów i Młodzowo, w ramach Czynu Pierwszomajowego, postanowiła wyremontować i doprowadzić do należytego wyglądu lokal świetlicowy oraz zbudować boisko sportowe na terenie Bogwidzowa.

Młodzież gromady Bartodzieje postanowiła oczyścić rowy i wybielić drzewka przydrożne na terenie gromady.

Komunikat

W dniu 1 Maja ukaże się w sprzedaży pierwszy numer codziennego pisma młodzieżowego p.t. „Sztandar Młodych". Cena dziennika wynosi w sprzedaży pojedyńczej 5 zł. za egzemplarz, w prenumeracie miesięcznej 60 zł. Zamówienia zbiorowe oraz wpłaty należy składać w Rozdzielni PKP „Ruch", przy ulicy Reymonta Nr. 39.

Akcja „Dnia Lasu" w radomszczańskim

W najbliższych dniach w powiecie radomszczańskim podobnie jak i na terenie całego kraju obchodzony będzie Dzień Lasu. Akcja Dnia Lasu na terenie pow. radomszczańskiego mieć będzie charakter masowy. — Ostatnio wyłoniony został w Radomsku Komitet Powiatowy Obchodu Dnia Lasu oraz podobne komitety na szczeblu gminnym.

Organizuje się konkurs na najlepsze wyniki w akcji zalesienia nieużytków leśnych. W zalesieniu nieużytków udział weźmie młodzież szkolna, straże pożarne i organizacje młodzieżowe.

Urządzenia i aparaty ze Związku Radzieckiego można nabywać w placówkach Centrali Technicznej w Łodzi

Dzięki umowie handlowej, zawartej ze Związkiem Radzieckim, przemysł nasz systematycznie zaopatrywany jest we wszelkiego rodzaju niezbędne do produkcji urządzenia i aparaty. Przemysł łódzki i województwa, a w pierwszym rzędzie przemysły włókienniczy i metalowy, ma możność zaopatrywania się w Łodzi w precyzyjne aparaty, importowane ze Związku Radzieckiego, za pośrednictwem Centrali Technicznej.

Przedsiębiorstwo Państwowe Centrala Techniczna otrzymuje do swych składów konsygnacyjnych ze Związku Radzieckiego transporty takich artykułów, jak mikroskopy wszelkich typów, niwelatory, teodolity, optimetry, optyczne głowice podziałowe, aparaty do badań twardości, skomplikowaną aparaturę fizyko-chemiczną, i wiele innych precyzyjnych narzędzi oraz pomocy warsztatowych.

W tej chwili czynnych jest na terenie kraju 6 ekspozytur Centrali Technicznych: Gdańsk, Kraków, Łódź, Warszawa, Wrocław, Szczecin, które rozprowadzają te towary na podstawie napływających do nich zamówień, nasycając w ten sposób niepokryte dotychczas zapotrzebowanie fabryk i instytucji naukowych.

Należy podkreślić, że wszystkie te artykuły przewyższają swą jakością i precyzją wykonania podobne aparaty, pochodzące z krajów kapitalistycznych. Forma konsygnacyjna ma poza tym tę wyższość nad zwykłym importem, że za towary te płacimy dopiero po ich faktycznej sprzedaży bezpośrednim odbiorcom.

Ekspozytura C. T. w Łodzi uruchomi w najbliższym okresie pokazowy salon tych aparatów przy ul. Piotrkowskiej 68, który będzie już 3 z kolei punktem tego rodzaju. (Dotychczasowe sklepy mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 109 i przy ul. Daszyńskiego 40). Podobne salony czynne są już od dawna w Krakowie i w Warszawie.

W związku z tym, że zainteresowanie radzieckimi fabrykatami stale wzrasta — należy się liczyć z coraz większym w tej dziedzinie rozwojem transakcji z naszym potężnym sojusznikiem.

Do każdego listu krajowego dopłacamy 5 zł na odbudowę Warszawy

W pierwszej połowie kwietnia prasa i radio doniosły o zarządzeniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 24. III. br., dotyczącym dodatkowych opłat w wysokości 5 złotych do każdego listu i karty pocztowej krajowej, pozamiejscowej — na rzecz odbudowy Warszawy.

Jak się okazuje, zarządzenie to nie dotarło do ogółu mieszkańców naszego miasta i innych miast województwa. Dowodem tego są wiadomości, jakie otrzymujemy od licznych pabianickich instytucji. Tak dla przykładu Ubezpieczalnia Społeczna otrzymuje dotychczas wielką ilość listów nie zaopatrzonych w 5-złotowy znaczek na odbudowę Warszawy i zmuszona jest dopłacać z tego tytułu znaczne sumy. Skłoniło to władze Ubezpieczalni do oświadczenia, że korespondencja nie opłacona należycie przez nadawcę nie będzie przyjmowana, bez względu na ważność sprawy.

Podobnie jest i w innych instytucjach naszych miast.

Rada jest więc jedyna: nadawcy muszą pamiętać, że do każdego listu i karty pocztowej wysyłanej do jakiejkolwiek miejscowości na terenie naszego kraju należy bezwzględnie doklejać znaczek 5 złotowy na odbudowę Warszawy. Dotyczy to również listów poleconych, natomiast korespondencja miejscowa nie podlega temu zarządzeniu. O ile więc wysyłamy list i kartę w granicach Pabianic, znaczka dodatkowego naklejać nie potrzebujemy.

Przodownicy pracy wśród dzieci

W dniu 29 b.m. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządza w przedszkolu uroczystą akademię w związku z obchodem 1 Maja. W akademii wezmą udział znani radomszczańscy przodownicy pracy.

Pomoc dla przedszkola TPD w ramach zobowiązań 1-Majowych

Przed kilku dniami w lokalu TPD odbyło się zebranie rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola TPD. Zebrani rodzice postanowili w ramach zobowiązań 1 Majowych naprawić uszkodzone zabawki dziecięce, dostarczyć piasek do piaskownic oraz dopomóc przy szyciu kostiumów dla dziecięcej sekcji artystycznej.

Rozwija się sport na wsi

W powiecie radomszczańskim zorganizowano do tej pory 35 Ludowych Zespołów Sportowych.

LZS-y organizuje młodzież wiejska zgłaszając i rejestrując zespoły w Zarządzie Powiatowym Samopomocy Chłopskiej. Ze swej strony Zarząd Samopomocy Chłopskiej finansuje te zespoły ale dotacje na te cele nie zawsze wpływają w porę w wyniku czego szwankuje zaopatrzenie w sprzęt sportowy. Na przykład w ostatnich dniach Powiatowy Zarząd Samopomocy chłopskiej w Radomsku otrzymał dla wszystkich LZS-ów zaledwie 10 piłek siatkowych, 10 siatek i 11 par butów do gry w piłkę nożną. Piłki i siatki rozdzielono pomiędzy 10 najlepszych zespołów, które odczuwały brak tego sprzętu. Natomiast buty rozdzielono w ten sposób, że 5 par przydzielono do Pławna, a 6 par do Gidel.

O ile idzie o działalność poszczególnych LZS-ów to najlepiej rozwijają się zespoły w Gidlach i Pławnie, które mają po kilka sekcji oraz dużą ilość członków. LZS w Pławnie liczy 100, a w Gidlach 60 członków. Do dobrze rozwijających się zespołów należą również LZS-y z Sulmierzyc, z Żytna, Bąkowej Góry, Kłomnic i Dobryszyc. Zespoły te mają po kilka różnych sekcji oraz prowadzą częste rozgrywki międzygromadzkie. Młodzież gmin Pajęczno, Maluszyna, Przerębia, Garnka, Brudzic, Koniecpola i Dmienina nie wykazała dotychczas większego zainteresowania dla zagadnień sportu i do tej pory w tych wsiach LZS-y jeszcze nie istnieją.

Jeśli chodzi o liczebność Ludowych Zespołów Sportowych w Radomszczańskim, to na pierwsze miejsce postawić należy gminy Brzeźnica, Gosławice i Radziechowice.

Jak się dowiadujemy szereg Ludowych Zespołów Sportowych z naszego powiatu będzie brał udział w rozgrywkach o „Puchar Polski". To zaszczytne wyróżnienie przypadło w udziale Ludowym Zespołom Sportowym z Widzowa, Głowaszowa, Sekurska, Sanik, Płoszowa, Konstantynowa, Bogumiłowic, Gidel, Pławna, Bartodziej i Żytna.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 25 kwietnia 1930 r.

KRYZYS W HUTNICTWIE SZKLANYM

Ogólny kryzys gospodarczy dotknął bardzo ciężko polskie hutnictwo szklane. W chwili obecnej pracują jeszcze tylko cztery huty — i to przeważnie wyrabiające butelki dla browarów. („Kur. Łódzki").

WPROWADZENIE SYSTEMU METRYCZNEGO

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie, wprowadzające z dniem 1 lipca 1930 roku system metryczny we wszystkich dziedzinach życia. Od tej chwili nie będzie wolno używać kwart, funtów, łutów i t. p.

WSTRZYMANIE DRUKU PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH

Władze szkolne — ze względu na kryzys — postanowiły wstrzymać w tym roku druk nowych podręczników szkolnych. Kuratoria mają powiadomić nauczycielstwo, aby młodzież szkolna odsprzedawała zużyte podręczniki klasom młodszym.

ZNIESIENIE INSTYTUCJI FELCZERÓW

Zarządzeniem władz zniesiona została instytucja tzw. felczerów, a prawo na dalsze wykonywanie tego zawodu przysługuje tylko felczerom którzy tytuły felczerskie uzyskali za czasów zaborczych.

Na miejsce felczerów — wprowadzony zostaje tytuł pielęgniarza, uprawnionego do szczepienia ospy, dokonywania zastrzyków i t. p.

EPIDEMIA PŁONICY

W Łodzi daje się zaobserwować wzmożona epidemia płonicy. Z powodu braku miejsc w szpitalach — wielka liczba chorych pozostaje w domach, co wzmaga nasilenie groźnej epidemii.

NIEDOLA LUDNOŚCI KOLONIALNEJ

W Kamerunie na 700 tysięcy mieszkańców w chwili obecnej 330 tysięcy chorych jest na śpiączkę. Z liczby tej olbrzymi procent zagrożony jest śmiercią.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.
Bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"
Dziś, dnia 25 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, dnia 25 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na wtorek, 25 kwietnia br.

12.04 Dziennik poł. 13,30 Koncert poł. 14,00 Kronika węgierska, 14,20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14.55 Audycja dla chorych. 15,10 Jan Sebastian Bach — aud. dla szkół popoł. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15,50 Rezerwa, 16,00 Dziennik popoł. 16,20 (Ł) Aktualności. 16,30 (Ł) W aud. „Co warto przeczytać" om. książki „Potępienie Paganini'ego" A. Winogradowa. 16,50 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów — A. Dauna. 17,00 Koncert. 18.00 Kronika „SP", 18,15 Recital fortep. 18.40 Wszechnica Radiowa, 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,40 (Ł) Kameralny koncert dawnej muzyki. 21,00 „St. Moniuszko" — aud. sł.-muz. 21,30 „Zwyrtałowa bacówka". 22,00 Wszechnica Radiowa, 22,15 (Ł) Arie operowe w wyk. wybitnych solistów radzieckich, 22,30 Felieton A. Jędrkiewicza pt. „Co pan Sienkiewicz widział w Londynie i Ameryce". 22.45 (Ł) Tańce brazylijskie. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Muzyka operowa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Daleka droga" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Mężczyźni w jej życiu" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maskarada" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16,30, 18,30, 20,30
ROMA (Rzgowska 84) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Konstanty Zasłonow" dla młodz. godz. 16 seanse normalne godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Niecierpliwość serca" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwiat miłości" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16,30, 18,30 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

Kącik szachowy

redagują K. Wróblewski i S. Furs

W dniu 30.4. 1950 r. o godz. 10 w lokalu WUKF — ul. Curie-Skłodowskiej 28 odbędzie się walne zebranie członków ŁOZSz. Wybory nowych władz związku winny zainteresować szerokie rzesze szachistów łódzkich. Obecność przedstawicieli klubów szachowych jest obowiązkowa.

Od dnia 28 marca br. w lokalach: „Związkowca" — Piotrkowska 262, „Spójni" — Więckowskiego 32 rozgrywają się dawno oczekiwane 3 półfinały do mistrzostw indywidualnych m. Łodzi. Trzech zwycięzców z każdego półfinału uzyska prawo udziału w finałowym turnieju o mistrzostwo m. Łodzi, o rozpoczęciu którego ogłoszą nowe władze ŁOZSz, w jak najkrótszym terminie. Ciekawym objawem, godnym zanotowania jest fakt, że w półfinałach wychodzą na czoło młodzi zawodnicy.

* * *

W Budapeszcie rozgrywany jest turniej półfinałowy do indywidualnych mistrzostw świata. Po 6 rundach prowadzą: Keres, Brosztajn i Bolesławski po 4 pkt.

* * *

W półfinałowym turnieju indywidualnym do mistrzostw Polski po 5 rundach na czoło wysunął się Makarczyk.

* * *

Dnia 16 kwietnia wstąpił w związki małżeńskie z p. Kubiak znany reprezentant Polski mistrz Gadaliński. Młodej parze tą drogą życzymy pomyślności.

30.IV.1950 WYŚCIG Trybuny Ludu i Rudego Prava 9. V. 1950

Kolarzy startujących w „Wyścigu Pokoju"

przywita w Wiśle czołowy nasz górnik tow. Markiewka

W miarę zbliżania się dnia startu do III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" — wzrasta „przedwyścigowa gorączka" w Łodzi i wzrasta zainteresowanie opinii wszystkimi sprawami związanymi z tą wielką imprezą.

O politycznym wydźwięku tej imprezy pisaliśmy już nieraz. Przypominamy jeszcze, że w tym roku impreza „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" odbywa się w ramach imprez 1-Majowych i odbywa się pod hasłem walki o pokój. Z tej to przyczyny wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" zdobywa jeszcze jedną nazwę — Wyścigu Pokoju. Widomym tego znakiem będą hasła na transparentach, witających kolarzy na całej trasie oraz wzloty gołębi z chwilą przybycia kolarzy do Łodzi i Wrocławia.

5 TYSIĘCY SKRZYDLATYCH POSŁANNIKÓW POKOJU.

We Wrocławiu wzbije się w przestworza aż 5 tysięcy tych skrzydlatych posłanników pokoju, a trzech z nich poniesie specjalne meldunki Prezydentowi Gottwaldowi, Prezydentowi Bierutowi i Premierowi Cyrankiewiczowi.

W walce o pokój biorą już dzisiaj udział wszyscy postępowi sportowcy nie tylko państw demokracji ludowej, ale i państw kapitalistycznych, skupieni wokół swych wypróbowanych już niejednokrotnie przyjaciół-sportowców Związku Radzieckiego. Nic też dziwnego, że w czasie trwania wyścigu myśli wszystkich jego uczestników często zwracać się będą w ich kierunku, a niezwykła ich ambicja, wola zwycięstwa, nieustępliwość w walce w najtrudniejszych niekiedy warunkach pobudzi wszystkie drużyny do takiej samej walki na trasie, przez co niewątpliwie wyścig zyska i na swej atrakcyjności sportowej.

POKÓJ, POKÓJ!

Jakie jeszcze insygnia pokoju znamionować będą wyścig? Na trasie przejeżdżających kolarzy witać będzie, jak co roku, dziatwa szkolna zaopatrzona w chorągiewki. W tym roku chorągiewki te będą jednakowe na całej trasie — czerwone z białym, wielkim napisem „POKÓJ"! W Komitecie Organizacyjnym wyścigu zasiedli przedstawiciele Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju, a w Komitetach Etapowych przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich i Miejskich. Na zakończenie musimy jeszcze dodać, że Krajowy Komitet Obrońców Pokoju ofiarował na wyścig wspaniały puchar, który, obok kryształowych pucharów „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" będzie głównym trofeum, o jakie walczyć będą kolarze.

DRUGI WAŻNY AKCENT

Oprócz akcentu walki o pokój, tegoroczny wyścig, tak jak w latach poprzednich, ma również na celu podkreślenie solidarności sportowców krajów demokracji ludowej i postępowych sportowców krajów kapitalistycznych z całym społeczeństwem tych krajów, grupujących się wokół Związku Radzieckiego. Znajdzie to swój wyraz w pochodzie 1-Majowym w Warszawie, w którym wezmą udział kolarze startujący w wyścigu Warszawa — Praga.

Kolarze przedefilują w czołowej kolumnie, zaraz za motocyklistami. **Każda z ekip nieść będzie, obok transparentów z nazwą swego kraju i nazwą centralnego organu prasowego swej partii — portrety Przywódców Partii, które prowadzą całą ludzkość ku lepszej, szczęśliwszej przyszłości.**

DZIŚ SPODZIEWANI SĄ FINOWIE

Przybycie pierwszych drużyn zagranicznych spodziewane jest w Warszawie dzisiaj.

Dziś powinni przylecieć samolotem Finowie. 28 bm. spodziewani są kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, no i w ciągu najbliższych dni reszta zagranicznych ekip. Kolarze polscy, przebywający na obozie w Polanie, kończą już swój szlif. Wiadomości, dochodzące stamtąd wskazują, że w najlepszej formie znajduje się Wójcik, którego jednak udział w wyścigu, ze względu na jego dyskwalifikację nie jest pewny. Później wyróżnia się dobrą formą Sałyga. W reprezentacji naszej mogą zajść jeszcze zmiany, a jedna już nawet zaszła, gdyż Mich został wymieniony na Gabrycha, co Łódź przyjmie niewątpliwie z wielką radością. Skład naszej drużyny w dużym stopniu osłabiła jeszcze choroba Nowoczka, który zachorował na „świnkę" i musiał być wycofany z ekipy. W tym roku szanse nasze poważnie zmalały, tak że w Warszawie liczą na zajęcie przez nas, w najlepszym wypadku dopiero... trzeciego miejsca. No, ale to w niczym nie osłabia zainteresowania wyścigiem, które wzrasta z dnia na dzień.

NAWIERZCHNIA TRASY I FINISZE LOTNE

Stan nawierzchni trasy, przez którą będzie przebiegać wyścig w Polsce, jest na ogół dobry. Pewne zastrzeżenia budzą tylko dwa etapy: pierwszy dookoła Warszawy pomiędzy Pułtuskiem a Wyszkowem i piąty w pobliżu Bielska.

Jak już wspominaliśmy, w tym roku ograniczone zostaną do minimum finisze lotne. Stało to się z tej przyczyny, że finisze takie były często dla zawodników mordęgą i straciły właściwie sens z tego względu, że wyścig ma zasadniczo charakter wyścigu zespołowego. Wszystkich jednak finiszy nie udało się znieść. Dwa z nich pozostały, a mianowicie jeden w Krakowie a drugi na Śląsku.

SPOTKANIE Z MARKIEWKĄ

W Cieszynie kolarzy czeka jednodniowy odpoczynek. Tutaj odbędzie się odprawa celna i paszportowa, po czym przewidziane są liczne wycieczki i zwiedzanie Wisły, gdzie kolarzy powita czołowy nasz górnik, przodownik pracy Markiewka, i gdzie zostaną wręczone nagrody za dwa etapy IV i V.

Wiele jeszcze atrakcji i przyjemności oczekuje w tym roku uczestników III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga, powrócimy jednak do nich innym razem.

Zd. Królewski

Rozpoczynamy przedsprzedaż biletów na zakończenie II etapu wyścigu Warszawa-Praga

Komitet Etapowy w Łodzi III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego WARSZAWA — PRAGA, podaje do wiadomości, że bilety ulgowe w cenie 50 zł. — przeznaczone dla robotników łódzkich zakładów pracy — sprzedawane będą tylko w zamówieniach zbiorowych przez Okr. Radę KF. i Sportu w gmachu ORZZ. ul. Traugutta 18, trzecie piętro, od dnia 25. 4. br.

Bilety ulgowe dla uczącej się młodzieży, także w cenie 50 zł. sprzedawane będą również tylko w zamówieniach zbiorowych na punkcie przedsprzedaży przy ul. Sienkiewicza 11.

W dniu zakończenia etapu tego wyścigu, w kasach stadionu bilety ulgowe sprzedawane nie będą.

Przedsprzedaż wszystkich biletów rozpocznie się w tym samym dniu, to jest 25. 4. br. przy ul. Sienkiewicza 11 — w godzinach od 9 — 19.

Wszyscy automobiliści na zebranie sekcji samochodowej!

W związku z reorganizacją sportu motorowego i powstaniem **Polskiego Związku Motorowego**, Zarząd PZM prosi wszystkich członków Automobilklubu Polski i automobilistów niezrzeszonych, zarówno sportowców, jak i kierowców zawodowych, o przybycie w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 18 na Walne Zebranie Sekcji Samochodowej PZM, które odbędzie się w Świetlicy Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego przy ul. Traugutta 1, IV piętro (gmach Grand-Hotelu, wejście, jak do teatru „Osa").

Polski Związek Motorowy, mający na celu rozwój automobilizmu Polski Ludowej, rozpoczynając prace na znacznie szerszej bazie, niż dotychczasowe organizacje sportu motorowego, ma nadzieję, że zrozumienie jego doniosłych celów przyczyni się do licznego przybycia wszystkich interesujących się sportem samochodowym. Nie powinno być ani jednego kierowcy, miłośnika automobilzmu, posiadacza samochodu, nie należącego do PZM!!!

Wszyscy automobiliści na zebranie Sekcji Samochodowej!!!

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców? na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....
Imię ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
....

Tabela II ligi

GRUPA WSCHODNIA

Skra Częstochowa	5	8:2	10:5
Ogniwo Bytom	5	7:3	10:5
Związkowiec Chełmek	5	7:3	14:10
Ogniwo Tarnovia	5	6:4	9:4
Stal Katowice	5	6:4	15:8
Stal Lipiny	5	5:5	13:9
Kolejarz Przemyśl	5	3:7	4:10
Włókniarz Częstoch.	5	2:8	4:17
Lublinianka	5	1:9	6:17

GRUPA ZACHODNIA

Kolejarz Bydgoszcz	5	8:2	13:4
Kolejarz Toruń	5	8:2	8:4
Stal Sosnowiec	5	7:3	10:7
Włókniarz Chodaków	5	6:4	11:7
Gwardia Szczecin	5	6:4	15:12
Związkowiec Radom	5	6:4	6:7
Budowlani Gdańsk	5	5:5	12:13
Budowlani Świdnica	5	2:8	5:12
Kolejarz Ostrów	5	2:8	6:10
Widzew Łódź	5	0:10	6:16

Brawo juniorzy Spójni!

W zawodach lekkoatletycznych juniorów, zorganizowanych przez „Spójnię" osiągnięto szereg dobrych wyników.

Konkurencje męskie:

60 m: Kwiatkowski 7,9 sek., Piotrowski 8,0 sek., Kusztelak 8,1 sek.

1.000 m: Kwiatkowski 2:57,0 sek., Kusztelak, Brudel.

Pchnięcie kulą: Piotrowski 9,40 m, Wójcik 9,24 m, Kwiatkowski 8,80 m.

Skok wzwyż: Piotrowski 160 cm, Wójcik 155 cm, Brudel 150 cm.

Konkurencje kobiece:

60 m: Patorówna 8,4 sek., Łączyńska.

500 m: Patorówna 1:36,0 sek., Seniukówna.

Pchnięcie kulą: Łączyńska 8,42 m, Patorówna 6,61 m, Seniukówna 6,59 m.

Skok wzwyż: Łączyńska 137 cm.

Uwaga, kolporterzy fabryczni

Dziś upływa termin wpłaty na prenumeratę „Głosu" i inne pisma na miesiąc maj 1950 r.

Niewpłacenie w dniu dzisiejszym prenumeraty spowodować może skreślenie Waszego Zakładu Pracy z listy prenumeratorów.

Biegi Narodowe za pasem

Piony mają już wyznaczone punkty

W związku ze zbliżającym się pierwszym etapem „Biegów Narodowych", ustalone zostały już miejsca, gdzie poszczególne piony będą przeprowadzały biegi na przełaj. Związki Zawodowe korzystać będą w tym celu ze stadionu ŁKS Włókniarza i Parku Ludowego (od strony osiedla im. M. Mireckiego);

AZS będzie miał do dyspozycji: Park Ludowy od strony 11 Listopada (Obr. Stalingradu);

Kuratorium: Park 3 Maja, Park Sienkiewicza;

DOSZ: Park Poniatowskiego;

Wojsko Polskie: Plac 9 Maja;

Gwardia: teren w Helenowie.

Listy zawodników muszą być do dnia 30 bm. przesłane do Wojew. Komitetu Kultury Fizycznej. Zwolnione jedynie są od tego: szkoły średnie, Wojsko i Gwardia.

Oczywiście do biegów dopuszczeni mogą być tylko tacy zawodnicy którzy zostali zakwalifikowani jako zdolni do kontynuowania biegów.

Samopomoc Chłopska już w miesiącu marcu rozpracowała regulamin Biegów Narodowych.

Poważną liczbą startujących Biegi Narodowe zasili również młodzież ZMP.

Hallo, tu klasa A

TABELA OGÓLNA PIERWSZEJ I DRUGIEJ RUNDY

Kolejarz Łódź	13	21:5	41:19
Spójnia Łódź	13	19:7	31:13
Włókniarz Zgierz	13	19:7	29:22
Concordia Piotrków	13	13:13	22:16
Związkowiec Łódź	13	12:14	22:24
ŁKS Włókniarz I B	13	11:15	22:29
Związkowiec Tom.	13	11:15	16:24
Emjeden Żychlin	13	10:16	17:33
Kolejarz Koluszki	13	9:17	18:24
Boruta Zgierz	13	5:21	23:37

TABELA DRUGIEJ RUNDY

Kolejarz Łódź	4	8:0	13:2
Związkowiec Tom.	5	8:2	11:3
Włókniarz Zgierz	4	6:2	11:5
Spójnia Łódź	4	5:3	8:5
Włókniarz Pabianice	3	4:2	12:3
ŁKS Włókniarz I B	4	3:5	6:7
Kolejarz Koluszki	4	3:5	5:8
Concordia Piotrków	5	3:7	3:13
Związkowiec Łódź	5	3:7	7:12
Emjeden Żychlin	4	2:6	2:11
Boruta Zgierz	4	1:7	5:14

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D1-14877

Napisz do „Sztandaru Młodych" – pismo da Ci odpowiedź